Nr. 105. We Lwowie, Niedziela dnia 8. Maja 1881. **Rok XX.**

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie . . . . 4 złr. 50 cnt,
miesięcznie . . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . . 2 złr. — „
kwartalnie: w państwie austrjackim . . 6 „ — „
do Prus i Rzeszy niemieckiej . . .
„ Francji . . . .
„ Belgji i Szwajcarji . . . . po 7 złr.
„ Włoch, Turcji i księstw Naddn. 50 cnt.
„ Serbii . . . .

Numer pojedynczy kosztuje 10 cnt.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We Lwowie bióro administracji „Gazety Nar.“ plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Narod.“ ajencja pana Adama, Rue Clément, 4 Paris, Otto Maass w Wiedniu, (Haasenstein et Vogler) nr. 10 Walfischgasse. A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2., Rotter et Cmp. I. Riemergasse 18 G. L., Daube et Cmp. I. Maximilianstrasse 3., w Frankfurcie nad Menem, w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler. Rajchman et Frendler, w Warszawie Senatorska 22.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Płótna wyrobu krajowego.

Pięknemi słówkami nie podniesiemy krajowego przemysłu domowego, na to czynów potrzeba.

Nabywając wyroby krajowe a przekonawszy się o dobroci i taniości takowych, polecajmy je dalej, a wtenczas przemysł odnośny naturalnemi drogami wnet się rozwinie i pieniądz dotąd wydawany za granicę, pozostanie w kraju na pożytek tegoż.

Zachęcony powodzeniem, jakiego doznały zaprowadzone w mym składzie półbielone płótna błażowskie, poleciłem wyrobić sortyment i sprowadziłem na skład

Piękne białe płótna z Korczyny.

Wyroby te przeszły moje oczekiwanie, są piękne, równe i białe, naturalne, nieapreturowane jak czeskie, zresztą w jakości nieustępujące wyrobom czeskim, a od tych ostatnich o 50 prc. tańsze.

Sprzedaje tylko całemi sztukami, a mianowicie:

Białe płótna korczyńskie czysto lniane 78 do 84 centm. szerokie, a 34 mtr. = 57 łokci długie, odpowiednie na prześcieradła grubsze i cieńsze, kalesony, koszule nocne, a najcieńsze i na koszule dzienne po zł. 14, 15, 16, 18, 19½ do zł. 24 sztuka.

Ręczniki domowe po 40, 50 i 60 ct. ręcznik.

Obrusy 112 cntm. szer. po 80 ct. metr.

Półbielone płótna błażowskie lniane i konopne 86 do 72 cntm. szer., a 28 metrów=47 ł. p. długie, odpowiednie na prześcieradła kąpielowe, na płachty, fartuchy, ściereczki, magielniki, na pokrowce, na worki zbożowe; a grube, gęste, konopne, na worki do koniczyny i na namioty po zł. 7, 7.50, 8, 9, 10. 11 do 11.40 sztuka.

Gotowe magielniki grube po 80 ct. sztuka. Gotowe ściereczki po 25 i 32 ct. sztuka.

Poleca handel 2194 3—3

St. Markiewicza,
we Lwowie, Rynek, l. 42.

Zdumiewająco tanie i dobre.

Pled podróżny 3.40 metr. długi, 1.60 metr. szeroki, ciężkiej jakości, z doskonałej wełny owczej 5 zł. za jeden. Pledy, któreby się nie podobały, będą za zwrotem porta przyjęte.

NA

ubranie dla mężczyzny średniego wzrostu, materja z dobrej wełny 3.10 metr. 5 zł. 60 ct., na

ubranie z lepszej materji wełnianej za 8 złr., na

ubranie z cieńszej materji wełnianej 10 złr., na

ubranie z zupełnie cienkiej materji wełnianej 12 złr.

Kumgarny, nader wykwintne materje na ubrania, perwian, materje na zarzutki, doskin, materje na płaszcze na deszcz. poleca

Jan Stikarofsky
w Bernie, 2359 19—?

Skład fabryczny. Wzory franco. Karty wzorów dla krawców niefrankowane.

Moras'a płyn

wzmacniający porost włosów, zapobiegający tworzeniu się łupieży i działający skutecznie przeciw wypadaniu włosów znajduje się na składzie w aptece pod Gwiazdą

Piotra Mikolascha
we LWOWIE.
Cena flaszeczki 1 zł.

Pp. stolarzy, tokarzy i handlarzy mebli, oraz wszystkich rodzin i prywatnych,
ośmielam się zwrócić uwagę na wynalezioną przez paryskiego chemika dr. Aubry

chemiczną szybką politurę,

i zarazem zaprosić do zamówienia na próbę

Politura ta ma na celu uskutecznić zabierające dużo czasu gotowe politurowanie nowych mebli znacznie taniej, piękniej i szybciej, jak dotychczas za pomocą spirytusu. Dotychczas osiągnięte świetne wyniki każą się spodziewać, że chemiczna szybka politura wkrótce w każdym warstacie znajdować się będzie, gdyż połącza w sobie taniość, szybkość i najwspanialszy lustrzany połysk. Użycie rozpoczyna się przy gotowej politurze zamiast spirytusu, nalewając kilka kropli na zwitek płótna i pocierając nim lekko w każdym kierunku, w 10 minutach wypolitурowanym zostaje mebel, do czego zazwyczaj potrzeba 3 godzin, całkiem pięknie czysto i połyskująco.

Z wielką korzyścią daje się użyć chemiczna szybka politura do odpolitурowania starych i takich mebli, gdzie oliwa silnie występuje, bo przez proste nacieranie w oznaczony sposób meble stają się natychmiast połyskujące, gładkie i czyste. Robota jest łatwa i może być przez każde dziecko w przeciągu kilku godzin umeblowanie całego pokoju wypolitурowane.

Najlepszym dowodem dobroci i zastosowania tego wyrobu są codziennie nadchodzące powtórne zamówienia, tudzież świetne wyniki politury.

Ceny: 1 flaszka chem szybkiej politury 35 ct., tuzin 9 złr. Opakowanie 5 ct. Rozsyłka za zaliczką pocztową. Niżej 2 flaszek nie posyła się. 2297 6—12

Zarazem polecam jako najlepszy środek do zapuszczania twardych i miękkich podłóg moją pastę kauczukową świecącą, pudełko na jeden pokój zł. 1.10. Jest łatwa do użycia, schnie zaraz i daje trwały i piękny połysk lustrzany.

Łaskawe zamówienia pod adresem:

F. Müller, *Wien, VI, Marchettigas. 18.*

Proszę znów o przysłanie 12 flaszek chemicznej politury. Ad. PAPIER, stolarz. Altenberg pod Linzem 1 stycznia 1881 r.

Dyrekcja
Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej
we Lwowie,

spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością

w Rynku pod l. 17 urzędująca, zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje weksle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,

b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nienależących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący, jako oszczędność i na takowe książeczki wkładkowe wydaje. Od kwot złożonych, oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1. z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie,
2. z krótszem wypowiedzeniem **pięć i pół** od sta rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 100 złr. bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 za 30-dniowem wypowiedzeniem,
„ 500 „ „ 1000 „ 60 „ „
„ 1000 „ i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

DYREKTOROWIE: 2267 4—12

Feliks Piątkowski. Aleksander Pilarski.

J. DREXLER & Synowie

WE LWOWIE
przy placu Kapitulnym Nr. 2.

polecają w świeżo otrzymanym zapasie i po najumiarkowańszych cenach:

PŁÓTNA, BIELIZNĘ stołową,
Dywany angielskie
KAPY gubelinowe, trykotowe i pikowe
Chusteczki do nosa, Szirtingi Schrolla,
BIELIZNĘ męzką, SKARPETKI,
Pończochy, Kocyki, Firanki,
Drelliszki liberyjne
POŚCIEL *kompletną własnego wyrobu*

Najnowsze SATYNY i KRETONY na suknie francuzkie damskie

! Dla gospodyń !

Gdyby „Kawa Franka“ mianowicie

prawdziwa,

wyrabiana przez

Henryka Franck Synów
w Lincu nad Dunajem

nie była ***dobrą,*** nie naraziłaby sobie tak wielką liczbę fabrykantów, i nie byłaby naśladowaną w etykietach, kolorze, druku i papierze, w podrabianiu nazwiska i marki ochronnej.

Raczcie tedy, szanowne gospodynie najłaskawiej rozróżnić

prawdziwą kawę Franck

od **fałszowanej**, zważając przy kupnie ściśle na znamię ***prawdziwej,*** opatrzonej następującym podpisem:

Heinrich Franck Söhne
Ludwigsburg

Ci fabrykanci, którzy moje imię w całości lub połowicznie **fałszują**, mają jedyny zamiar was **oszukać**.

Proszę! uważajcie dokładnie na firmę i żądajcie tylko

prawdziwej kawy Franck

opatrzonej podpisem

Heinrich Franck Söhne
Ludwigsburg

która nadto pod dozorem dostojnego pana rabina **Salomona Spitzer** we Wiedniu, szwagra dostojnego pana nadrabina **Schreibera** w Krakowie, jest podpisana i ☞

כשר dla Izraelitów כשר

jako koszerna stosownie do obrzędu zagwarantowana.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach hurtownych i częściowej sprzedaży.

1944 7—10

Ces. król. wyłącz. uprzyw.

PURITAS

Mleko odradzające włosy.

„PURITAS“ nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, że siwe włosy odmładnia, to jest wkrótce i to najdalej w przeciągu 14 dni im takową farbę przywrócić może, jaką początkowo miały. 2302 8 12

Flaszka „Puritas“ kosztuje 2 guldeny (przy przesyłce 20 ct. za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem u producentów

OTTO FRANZ we Wiedniu *Mariahilferstrasse Nr. 38.*

Składy we Lwowie: w aptece Piotr Mikolasch; *w Krakowie:* Kenst. Wiśniewski apt., pod św. Florjanem, F. Stockmar apt., *w Tarnopolu:* w apt. Fr. Jamrogiewicza, Hermana Kahane apt.; *w Stryju:* w apt. J. Zgórski i Leon Gärtner apt. pod węgierską koroną; *w Stanisławowie:* w apt. u F. Stechera i Macury; *w Kołomyi:* Ed. Stenzel apt.; *w Przemyślu:* J. Maszewski aptekarz.

SKŁAD KOMISOWY

mebli żelaznych

z c. k. uprz. nadwornej fabryki

A. Kitschelta spadkobierców
u
EDWARDA GEBHARDTA
we Lwowie,

zniżył w tym roku znacznie ceny łóżek, łóżeczek, umywalni i

mebli ogrodowych

jakoto: Ławki 158 ctm. długości po złr. 11, 12.75, 13.50.
Krzesła: złr. 3.60, 4.75, 5.
Fotele: złr. 7.25, 9. 2413 6—12
Stoły: złr. 19, 21, 23.
Cenniki ilustrowane na żądanie franko.

Godziembina

płyn uśmierzający wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe znajduje się na składzie

w aptece pod Gwiazdą
Piotra Mikolascha
we LWOWIE.
Cena flaszeczki 1 zł.
2180 8—?

WYROBY SPECYALNE.
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło . . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa . . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek . . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy . . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyk . . AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37.

R. MAITI w Trjeście

wysyła pocztą, franco wszystkich opłat, za zaliczeniem lub uprzedniem nadesłaniem należytości.

Kosz wagi 5 kilo brutto, 4½ wagi netto, zawierający 30 do 40 najlepszych messyńskich **pomarańcz** lub **cytryn** złr. 2.

35 sztuk wielkich **weneckich karczochów** zł. 3 ct. 40.

Piękny świeży **groszek** zł. 2 c. 20.

Swieżo zerwane **szparagl** grube zł. 4. 2484 2—12

Najpiękniejsza pamiątka

Portrety

naturalnej wielkości.

Tylko 3 złr. a. w.

malujemy po nadesłaniu fotografii w najlepszem wykonaniu i odpowiedniej podobności tylko po 3 złr. Zadatek przy nadesłaniu fotografii 1 złr. Reszta po dostarczeniu portretu. Czas dostawy 10 do 14 dni. Atelier: **S. Bodascher.** we Wiedniu II, grosse Pfarrgasse 2, B. 1967 10—10

Medal złoty
na wystawie powszechnej
w Paryżu 1878 roku.

Aparat Gazożene Brieta

nazwany i zabrewetowany.

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMJA MEDYCZNĄ.

Za pomocą tego aparatu, pewnopokonie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować a bardzo małym kosztem WODĘ SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jakoto: Vichy,

Soda, Limonjada gazowa i wino musujące etc.

Aparat o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

Proszki w paczkach zastosowane do aparatów o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

Dostać można w głównych aptekach.

1028 1—12

MONDOLLOT SYN,
inżynier fabrykant,
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau, 94 i 96, we Lwowie w apt. P. Mikolasch.

Ilustrowane cenniki na rok 1881,

najnowszych i poprawnych maszyn do szycia.

Singera ręczne i nożne, poprawne, patentowane (z wyłączeniem koła przy nawijaniu nici.) **Wilsona, Howe, Cylindrowe, Saxonia, Renania, Princess, Express.**

Czynna gwarancja 5 lat.

Raty tygodniowe 1 zł.

Zamianę i specjalną naprawę. Czółenka, części składowe, igły i oliwę

poleca 2384 5—?

Józef Iwanicki

mechanik

w hotelu Żorża. we Lwowie.

Maszyny Singera z fabryki w Glasgowie w Anglji, które tak szumnie sprzedawane są za oryginalne amerykańskie, przyjmuję do przerobienia na Singera poprawne za opłatą 15 zł.

Spółka Stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 15.

poleca swój 25 lat istniejący 2486 3—6

SKŁAD MEBLI,

obfi ie zaopatrzony w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia do pokojów jadalnych z dębowego a do sypialń z orzechowego drzewa; utrzymuje na składzie meble olchowe, gięte i żelazne po cenach znacznie zniżonych.

Pierwsza wiedeńska fabryka c. k. wyłącz. uprz.

platynowej farby do powlekania

wytrzymującej wpływy powietrza.

[Powłoka nieprzepuszczalna wodę, opierająca się wpływom powietrza, parze i kwasom].

Przeciw gradom na fasady domowe,
Przeciw rdzy na wiązaniach żelaznych,
Przeciw wilgotnym ścianom i zbutwiałości murów.

Powłoka opiera się wpływom działającym na podłogi, beczki na wino, kabiny kąpielowe rezerwoary i t. p. Setki od siedmin lat przez nas powleczonych fasad domowych, łazienek i 40 mostów żelaznych stwierdzają wydatność. Przyjmujemy także roboty tego rodzaju i wykonujemy przez naszych robotników. Ceny, karty farb, przepis użycia franko w składzie fabrycznym: 2026 3—6

Wiedeń, VI, Getreidemarkt, 15.

Zakład leczniczy Baden
pod Wiedniem.

Odwiedzanie chorych trwa przez cały rok.

Otwarcie sezonu letniego d. 1. maja.

Sławne, już Rzymianom znane alkaliczno-słone źródło siarczane [Schwefel-Kalkquellen], 13 cieplic 27 do 35° C. odszczególniają się w skutek właściwości swych rozmaitych stopni ciepłoty, przezco do użytku kąpielowego w ich naturalnym stanie, bez skutecznego ogrzewania lub ochładzania wody, przydają się dla różnorodnych indywidualności i na różne przypadłości. Skuteczne przeciw reumatyzmowi, gośćcowi, szkrofułom, katarowi, newralgiom [bolom nerwów], cierpieniom w stawach, sparaliżowaniu, cierpieniom skóry i w kościach, osłabieniom w skutek skaleczenia i ciężkim chorobom skóry i cierpieniom specyficznym, zatruciu organizmu w skutek brania metalicznych lekarstw, szczególnie merkurjuszowych.

Rocznie zwiedza około 11.000 osób.

Kąpieli rozdano w r. 1880 ogółem 148.462.

Wszelkim wymogom teraźniejszości odpowiadające urządzenia są: wspólne użycie kąpieli lub pojedynczo na godziny, kąpiele parowe, tuszowe, wanienne, żelaziste i ziołowe; kąpiele w zimnej wodzie, mineralnej, źródlanej, do pływania, inhalacje; kuracje wód do picia, żętycą i winogronowe. Miejsce kuracyjne ledwie milą kolejową oddalone od Wiednia, w najpiękniejszem położeniu z obfitemi lasami liściastemi i szpilkowemi, spacery i wycieczki w piękne okolice, tak koleją jakoteż wozem, w każdym kierunku do gór, nastręcza gościom kąpielowym wszelkiej wygody i rozrywki; dziennie trzy razy produkcja muzyki w obszernym i cienistym parku; codziennie teatr [podczas lata na arenie], festyny, koncerty, bale i wyścigi.

Dla obcych znajdują się wykwintne hotele, hotele garni, kawiarnie i restauracje, pyszne i z komfortem urządzone wille, umeblowane mieszkania prywatne z ogrodami, połączenie pocztą, telegrafem i koleją z całym światem. 2019 3—6

Bliższych szczegółów udziela komisja Zakładu.

Pewna i korzystna lokacja kapitału.

3% listy zastawne

c. k uprz. Zakładu kredyt. ziemskiego.

Rocznie 6 ciągnień. — Główna wygrana 50.000 złr.

Wyciągnięte losy z najmniejszą wygraną w kwocie 100 zł. biorą także udział w dalszych ciągnieniach wygranych.

Drugie ciągnienie 15. kwietnia 1881.

Sprzedajemy te obligacje podług dziennego kursu, jakoteż na spłatę **w miesięcznych ratach po 5 złr.**

Sokal & Lilien,
kantor wymiany we Lwowie.

Kupujemy i sprzedajemy także wszystkie listy zastawne, obligacje państwowe, jakoteż akcje po najrzetelniejszych cenach.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie bez doliczenia prowizji. 2286 9—?

Galicyj. zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna w gmachu Teatralnym,

udziela pożyczki na zastaw

a. kosztowności, drogich kamieni kruszców,
b. towarów kolonialnych, bławatnych wyrobów fabrycznych wszelkich innych przedmiotów handlu i przemysłu tak nowych jakoteż używanych,
c. papierów publicznych wartościowych.

wedle taryfy o 2 prc. zniżonej od złr. 50 począwszy,

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. kupców i przemysłowców, że od pożyczki wyżej złr. 300 na kosztowności lub towary, może za osobną umową zastąpić **dalsze obniżenie** należytości, w stosunku do wartości szacunkowej objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

począwszy od złr. 1 do każdej wysokości, i oprocentowuje takowe **po 7 od sta.**

Zwrot wkładek do złr. 100 uiszcza się bez wypowiedzenia,
„ „ „ 250 z 10-dniowem wypowiedzeniem,
„ „ „ 500 z 20-dniowem „ 2255 2—?
„ „ „ 1000 z 30-dniowem „

Godziny urzędowe od 8 — 12 w południe; od 3 — 5 popołudniu.

Lwów dnia 18. stycznia 1879. **Dyrekcja.**

W dobrach Bonów i **LUBIENIE,** (starostwo Jaworów) jest do wynajęcia od dnia 1. maja 1881:

Propinacja,

składająca się ze sześciu karczem, z dodatkiem kilkunastu morgów pól i łąk.

Bliższą wiadomość we Lwowie, ulica Wałowa, nr. 25, w Parterze. 2303 22—8

Niezbędna dla każdego kupca i przemysłowca

rewizja listów frachtowych.

Przez wys c. k. Namiestnictwo koncesjow.

A. I. G. OEST. UNG. FRACHTEN-CONTROLL und Reklamations-Bureau WIEN.

II, Lilienbrunngasse, Nr. 8.

przeprowadza rewizję bez wszelkiego innego wynagrodzenia, jedynie za udzieleniem pewnej tantiemy z wywalczonej dyferencji taryfowej po odbiorze.

2143 Programy gratis i franco. 8 12

ZAKŁAD
kąpieli siarczanych
w Pustomytach

położony przy stacji kolei Albrechta Glinna-Nawarja, zostanie otwarty **dnia 15. maja.**

W zakładzie ordynuje stale lekarz dr. L. Nowacki ze Lwowa. Zakład będzie w tym roku prowadzony we własnej administracji właściciela Pustomyt. Dla izraelitów przygotowano w przysiołku Wolicy osobne mieszkania i postarano się o sobnego dla nich restauratora. 2460 3—4

Zatwardzeniu

zapobiega się i leczy przez użycie **Pigułek roślinnych CAUVAINA**

Przepisywane przez lekarzy francuskich zagranicznych od lat 80 zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. W Paryżu p. Behaut, rue St. Quentin 24. Wymagać należy aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach, włożonych w pudełka kartonowe, zaśaby na każdej pigułce znajdował się napis *Cauvain.* 1874 17—?

W Paryżu p. Dehaut, Hasb. rue St. Denis.

Dostać można we **Lwowie** w aptece p. **Krzyżanowskiego** obok Brygidek, p. **K. Mikolascha** i **Z. Ruckera,** w **Krakowie** w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza; w Brodach w apt. pp M. Kullak i Franzosa.

Zakład wodoleczniczy
Weidlingau
pod Wiedniem

stacja kolei Zachodniej (Elisabeth-Westbahn) 20 minut od Wiednia.

Lekarz zakładowy:

dr. Maksymilian Gumplowicz.

Otwarcie sezonu d. 25. kwietnia. Bliższych wiadomości udziela Zarząd Zakładu (Weidlingen pod Wiedniem. 2089 6—16

2422 2—10

Maszyny do szycia.

Tylko za 30 i 35 zł. nabyć można dobrą maszynę do szycia systemu Howe, Singera, lub Wheeler i Wilson z 5 let. gwarancją w fabryce maszyn do szycia A. SEIDLER, Wiedeń, V. Hundsthurmstrasse 117. Te maszyny, odebrano od stron nie mogących takowe opłacić i są zupełnie nowe.

Linoleum
korkowe kobierce

Najtrwalsze do posłania na podłogę, nie przyjmujące kurzu, eleganckie tak do pomieszkań prywatnych, jakoteż dla lokalów kantorowych. Skład materji pokojowych kobierców na podłogę, zasłanek przed umywalnie w najrozmaitszych deseniach.

F. C. Collmann's Nachf.
(A. Reichle) Wiedeń.
I. Johannesgasse 25.
1974 4—12

Płynne i suche (do powlekania i zatykania itp.) środek radykalny przeciw grzybowi i zgniliźnie, twarzeniu się grzybów w browarach, stajniach itp. Niezbędne dla ochrony wszelkiego materjału drzewnego, do nowych budowli, dołów, piwnic, tramwajów itd. Najlepszy materjał izolacyjny przeciw wilgoci, gorącości i zimnu. Radany i poświadczany środek przez władze i rzeczoznawców. Skład we Lwowie w apt. Zygm. Ruckera.

Fabryka: X. Columbusgasse 84.

Gustaw Schallen we Lwowie.
2068 3—8

LWÓW d. 7. maja.

(Kolej Transwersalna. — Bieżące sprawy przedlitawskie. — Mowa p. Hausnera w sprawie statystyki urzędowej. — Wcielenie Pogranicza do Kroacji — Z Warszawy.)

We czwartek odbywały się między posłami polskimi, czeskimi i hohenwartowcami narady w sprawie Galicyjskiej kolei Transwersalnej. Dokładnych, całkiem pewnych szczegółów tej sprawy trudno się dopytać We *Fremdenblacie* czytamy następujące uwagi:

„W parlamencie odzywają się rozmaite głosy za wybudowaniem tej kolei przez państwo. W razie zwyciężenia tego zdania trudnoby było wróżyć pomyślnie o dojściu tej kolei do skutku. Przynajmniej na ten rok musianoby całej sprawy zaniechać, albowiem, jeżeliby rząd cofnął projekt pierwotny, jużby niepodobna było, na tej jeszcze sesji załatwić nowy projekt wraz ze wszystkiem co do tego należy, — a któż przepowie, co się w przyszłym roku stanie? Najgorzej wyszłaby na tem Galicja, która przy obecnej konstellacji ma widoki otrzymania od koncesjonarjuszów wielkiego składu towarów z funduszami do dawania zaliczek na towary, który to skład już w najbliższej kampanii miał wejść w życie. Widoki te odpadną naturalnie w razie, jeżeli budowę kolei państwo samo w swoje ręce weźmie.“

Ale co się kryje poza temi uwagami *Fremdenblattu*, który zazwyczaj nie bardzo przychylnym bywa Galicji?

* * *

Zdaje się rzeczą pewną, że projekt ustawy o lichwie, tak jak przez Izbę panów zmieniony został, będzie bez dalszych korowodów przez Izbę posłów przyjętym, aby choć jaką taką broń dać ludności przeciw tej najpoczwarniejszej zbrodni społecznej. Natomiast trudno, aby Izba posłów przyjęła porobione przez Izbę panów zmiany w ustawie o opodatkowaniu wyszynków wódki.

Cała prawica Izby posłów jest tego zdania, że projekt Zeithammera co do zmiany rajchsratowej ordynacji wyborczej w Czechach nie zmienia żadnej ustawy zasadniczej, że zatem większość dwóch trzecich do uchwalenia tej ustawy nie jest potrzebną.

Poseł czeski dr. Czelakowsky zapisany był do głosu przy pozycji „nadzór szkolny“, zrzekł się jednak głosu, co telegramy pism czeskich tem motywują, że „wobec poczęcia się już (w Salcburgu) uroczystości weselnych, i wobec przewiekania rozpraw budżetowych przez lewicę, byłoby niepolitycznie, przeciw przychylnemu rządowi występywać w tej właśnie chwili, kiedy zamierza w czeskiej Radzie szkolnej krajowej takie przeprowadzić zmiany, których celem jest zadość uczynić słusznym narodowym i kulturowym życzeniom narodu czeskiego.“

* * *

Prezydent Smolka nie dopuszcza centralistom odchodzenia od przedmiotów, będących właśnie na porządku dziennym obrad, a sprawozdawcy, należący do prawicy, pomagają mu w tym względzie. Tak n. p. sprawozdawca pozycji „nadzór szkolny“ dr. E. Czerkawski w końcu dotyczącej rozprawy oświadczył, że mowcy zapuszczali się w rzeczy, niekoniecznie do przedmiotu należące, dlatego nie odpowiada i wnosi poprostu przyjęcie wniosku komisyjnego. Podobnie na krótkiej tylko wzmiance ograniczył się sprawozdawca pozycji „fundusz religijny“ dr. Weigel, oświadczając, że na wywody dr. Kronawettra teraz nie odpowie, gdyż wniesione przez tegoż rezolucje odejdą do komisji budżetowej, gdzie dość będzie pola do dyskusji; a ks. Ozarkiewiczowi tylko odpowiada, że komisja budżetowa nie otrzymała żadnego dowodu, aby przy rozdawaniu zapomóg księżom rząd postępował stronniczo. Ks. Ozarkiewicz wywodził bowiem, że księża grecko-katoliccy bywają upośledzani w porównaniu z rzymsko-katolickimi, i przy rozdawaniu zapomóg nieraz się wydarzało, że tacy księża, którzy przy wyborach głosują na kandydatów ruskich, albo też staroście się nie podobają, od zapomóg są zupełnie wykluczeni.

Najważniejszym wypadkiem czwartkowego posiedzenia Izby posłów była mowa p. Hausnera przy pozycji „centralna komisja i dyrekcja statystyki administracyjnej.“ Wychwalają tę mowę nawet centraliści.

P. Hausner wskazał na niezmierną ważność statystyki w państwach nożowytnych. Jeżeli statystyka ma odpowiedzieć swemu zadaniu, to muszą też państwa znacznie łożyć na nią. Tymczasem Austrja, wliczywszy tu już i wydatki na statystykę w ministerstwach handlu, rolnictwa i spraw wewnętrznych, tylko 121.400 złr. łoży na statystykę, t. j. niespełna trzecią tysiączną część ogółu swoich wydatków — a zatem bardzo mało tak w porównaniu z zadaniem statystyki, jak i z wydatkami na nią w innych państwach. Tylko Anglia mniej łoży na statystykę.

Dalej wywodzi p. Hausner, że urzędowa statystyka austrjacka nie całkiem spełnia swój obowiązek, co tem smutniejszą jest rzeczą, ile że przed 20 laty, kiedy statystyka jeszcze nie była przedmiotem międzynarodowych porozumiewań i konwencyj, statystyka austrjacka słynęła za granicą — dzisiaj zaś, gdy na licznych kongresach międzynarodowych i w komisjach nieustających wielkie przewodnie zasady ułożono, daleko mniej ona jest odpowiednią jak w przeważnej części państw innych.

Centralna komisja bowiem ogranicza się na wydawaniu miesięcznika, tudzież rocznika w 11 zeszytach. Ten rocznik jest całkiem nieprzydatny, bo zawiera daty albo całkiem na nic niezdałe, albo fałszywe. Dość powiedzieć, że przy wszystkich cyfrach brakują cyfry stosunkowe. Brakuje wykaz stosunku liczby narodzonych i zmarłych do ogółu ludności, tak że z dat rocznika niepodobna powiedzieć, czy rok był płodny czy jałowy, czy pomyślne czy niepomyślne panują stosunki zdrowotne w Austrji. Tymczasem wszystkie te daty są podane w statystycznym roczniku Szwajcarji, który tylko wydatku 9.400 złr. wymaga.

Co do dat fałszywych, podano np. w jednym zeszycie rocznika liczbę samobójstw w Dalmacji w r. 1877 na 12, w drugim na 67. Jeden znowu zeszyt podaje datę niepodobną do uwierzenia, jakoby w Galicji skazanych było 503 osób wyznania grecko-orjentalnego za zbrodnie, podczas gdy Galicja osób tego wyznania ogółem tylko 433 liczy. Poprostu pomieniano unitów (Rusinów) na prawosławnych. Widać, że niema w centralnej komisji żadnego zdolnego cenzora i cała robota spada na siły podrzędne — a na taką robotę szkoda nawet 70.400 złr. żądanych na dyrekcję statystyki administracyjnej.

Wielką też wadą jest, że publikacje tego biura bardzo późno wychodzą; tak np. mamy wykazy handlowe dopiero z r. 1876. P. Hausner tak kończy:

„Może też przecie wywody moje przekonają p. ministra oświaty o potrzebie zupełnego zreorganizowania głównego źródła statystycznego, tj. rocznika statystycznego. A do tego nieodzowną jest zupełna reorganizacja centralnej komisji statystycznej. Ku temu zaś potrzeba szefa, któryby zupełnie był z tą rzeczą obznajomiony, i ciągle miał na oku wielkie cele nankowe i praktyczne — a takiego szefa energicznego i mającego pogląd szeroki, znaleźć można łatwo, byle się chciało. Tylko nie należy mniemać, iż takiego regeneratora znajdzie się po cenach zniżonych.

„Jedynie przez powołanie takiego męża na czoło komisji centralnej, dalej przez założenie seminarzów statystycznych dla ukończonych jurystów i dla młodych urzędników administracyjnych, przez założenie towarzystw statystycznych, któreby we Wiedniu snadno połączyć można z Towarzystwem geograficznem, przez czasowe wysyłanie młodych a zdolnych sił z ministerjów do centralnej komisji, przez użycie odpowiedniej liczby urzędników rachunkowych, przedewszystkiem zaś przez rozdzielenie centralnej komisji na dwa departamenta: ustawodawczy pod przewodnictwem samego ministra, i wykonawczy pod przewodnictwem dyrektora, wreszcie przez pozwolenie temu centralnemu zarządowi znoszenia się z zagranicą i z urzędami wprost bez pośrednictwa ministerjum — takim jedynie sposobem można austrjackiej statystyce urzędowej przywrócić znaczenie, jakie w daleko niepomyślniejszych stosunkach miała pod przewodnictwem Czörniga. Tylko supponując, że taka reorganizacja utoro-waną zostanie, mogę głosować za wstawieniem sumy przez komisję proponowanej.“ (Zewsząd oklaski.)

* * *

Jak słychać, reskrypt o wcieleniu Pogranicza do Kroacji ogłoszony będzie wkrótce, najpóźniej w dzień zaślubin arcyks. Rudolfa.

* * *

Z Warszawy piszą do *Kur. Poz.* co następuje: Kurator okręgu naukowego warszawskiego p. Apuchtin, ów sławetny Apuchtin, który życzyłby nam wszystkim jednej głowy, ażeby ją mógł ściąć za jednym zamachem, otóż ów Apuchtin dostał rozkaz z Petersburga z najwyższej woli, ażeby wprowadził do szkół naukę języka polskiego, dotąd nieudzielanego. Wola monarchy w całym świecie przez jego podwładnych bywa wykonywaną bezzwłocznie i bez wszelkiej ogródki, tu atoli inaczej się dzieje. Kurator okręgowy bowiem postanowił decyzję petersburgską jak najwięcej osłabić, zmienić, a doniosłość jej *ad minimum* sprowadzić. Rozesłał przeto do dyrektorów szkół okólnik, w którym poleca obmyślenie sposobu, w jaki powiększona liczba godzin języka polskiego dałaby się pomieścić w planie. Kurator, zapytując dyrektorów o radę, wiedział doskonale, że żaden z nich reform w dotychczasowym systemie nie lubi, i dlatego był pewnym, że sposoby przez nich obmyślane doskonale jego celowi odpowiedzą, i wydany „ukaz“ skoszlawią.

To też gdyby odpowiedzi zapytanych nie były tak nikczemne, jak niemi są, możnaby doprawdy uśmiać się serdecznie z tych skoków karkołomnych a niemniej i ze sztuk dyalektycznych i dyplomatycznych, których używali, ażeby przypodobać się panu kuratorowi. Skutek łatwy do przewidzenia! Szkoła zamiast być nauczycielką prawa, wprowadza w swój obręb element demoralizujący i sama otwiera drogę do nieporządków i kłopotów. Obecna sprawa językowa to ważny przyczynek do historji rozwoju cywilizacji moskiewskiej w Polsce, a zarazem wyborna lekcja dla szczęśliwych marzycieli, którzy myślą, że ugoda z Moskwą łatwo możliwa! Ale marzycielstwo to już podobno wadą naszą i nic dziwnego, że pozbawieni wszystkiego — marzymy zawsze o lepszej przyszłości.

Obecnie spodziewamy się, że w czerwcu r. b. na pewne przybędzie do Warszawy arcybiskup i zajmie dawno osieroconą stolicę: czy atoli przywrócą ks. Felińskiego, o tem nieomal wszyscy wątpią, a jako kandydata ks. biskupa Popiela najczęściej wymieniają. Równocześnie z arcybiskupią nominacją na czerwcowym konsystorzu zostaną także, jak tu sądzą, zamianowani biskupami sędziwi a wielce zasłużeni kanonicy ksiądz Jakubowski, proboszcz przy kościele Święto-Krzyzkim i ksiądz Hollack, proboszcz przy kościele Wszystkich Świętych.

Ugoda z Rzymem a z nią razem zainstalowanie arcybiskupa z pewnością korzystne oddziała na zwiększenie ilości księży, którym zbyt mała liczba coraz dotkliwiej w Królestwie czuć się daje, nieubłagana bowiem śmierć corocznie mnóstwo zabiera ofiar i straszne robi szczerby w kapłanów zastępie, a mało jest młodych, którzy luki zapełnić potrafią. Lepsze stosunki z Watykanem dokumentuje nowo wydane rozporządzenie ministra oświecenia, na mocy którego przy przyjmowaniu wychowańców do wszystkich zakładów naukowych, zarówno wyższych jak niższych, oprócz innych świadectw od wstępujących starszych nad lat 14 wymagane będzie świadectwo z odbytej spowiedzi.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Warszawa d. 30. kwietnia.

Przychodzi mi obecnie pisać o Moskalach. Sprawa to dziś bez wątpienia ciekawa dla wszystkich, ciekawsza jednak bez porównania dla nas, niż dla kogokolwiekbądź innego. Dla jakich powodów, wyłuszczać nie potrzebuję, są one aż nadto znane wszem obec i każdemu z osobna. Mając to na względzie, wolę przystąpić od razu *ad rem* i donieść, że popłoch sprawiony śmiercią cara Aleksandra II, na dworze petersburgskim nie ustał Najlepszym tego dowodem to, że do Gatczyny, gdzie obecnie car rezyduje, nie wpuszczają inaczej jak za biletami, nawet członków carskiej rodziny. Dla tych ostatnich bilety są zielone. Trwoga jest zawsze złym doradcą w polityce, nie lepszym zapewne będzie i teraz dla Moskwy, a w szczególe dla jej rodziny panującej. Gdzie ich zaprowadzi, trudno przesądzać, ale jedno już dziś można na pewno widzieć, to jest gdzie zajść może takie społeczeństwo jak moskiewskie.

Wystawcie sobie — wiemy z dobrego źródła — że oburzenie, wywołane powieszeniem pięciorga, należących do zamachu, wśród Moskali było większem i powszechniejszem, niż u nas, co bardzo naturalnie. Nasze społeczeństwo, nie mogąc dać wyrazu temu oburzeniu inaczej jak za pośrednictwem zakordonowego dziennikarstwa, dało go tym sposobem. A moskiewskie, mające wiele dzienników, wychodzących bez cenzury u przedzającej, czy go też dało choćby jednem słowem? Nie!

Jest to charakterystyczne. Naród, jak na to tysiące mamy dowodów, sympatyzujący w pełni z ruchem rewolucjonistów u siebie, w chwili kiedy tych rewolucjonistów rząd nienawidzony tępi, niepotrafi się zdobyć na tyle odwagi cywilnej, aby choć biernie kierunkowi swych dzieci ku lepszemu, zamanifestował swoją sympatję.

Komuż niewiadomo, że rewolucja moskiewska w takim Petersburgu, po salonach pierwszorzędnych, na balach, wśród szalonego wiru tańca, zbierała składki na swoje cele, maskując je w sposób więcej jak przejrzysty? I kogoż wobec tego nie uderzy i nie oburzy dzisiejsza hypokryzja dziennikarstwa moskiewskiego i służalstwo całego narodu przyklaskującego katom, mordującym jego dzieci a przyklaskującego z obawy knuta i stryczka?

Czyż teraz ze względu na to, cośmy wyżej powiedzieli, dziwić nas może słabość obron adwokackich? Jeden z ludzi dobrze znających ciało obrończe petersburgskie, mówił do mnie: „Za zdolni są ci adwokaci, którzy bronili skazanych, aby nie mogli czegoś sto razy lepszego powiedzieć nad to, co powiedzieli, ale poza tem wszystkiem zanadto oni są również dziećmi swego społeczeństwa, a chciwi zysków, aby się mieli zdobywać na odwagę cywilną, która choćby im zrobiła tajną sympatję w opinii publicznej, jawnie przecież by ich potępiła.“ Czego się, pytam, można o tym narodzie spodziewać?

A jednak coraz prawdopodobniejszem staje się, że rząd cara Aleksandra III. chwyci się polityki liberalnej. Więcej przecież mamy jak wątpliwość, aby społeczeństwo moskiewskie, takie, jakiem go kilkoma rysami wyżej odmalowaliśmy, zdolne byłoby skorzystać z wolnych instytucyj! Czem zresztą będą te instytucje? Najprawdopodobniejszem się zdaje, że rząd cara Aleksandra III. nada pojedynczym jenerał-gubernatorstwom charakter namiestnictw i oddzielne sejmy krajowe „ziemskie dumy“, z odpowiedzialnością ministrów wobec osoby cara. Będzie to coś w swoim rodzaju, podobnego do samorządu, ale nie konstytucja. Czy w obręb tych reform objętą zostanie i Kongresówka, i Litwa, i Ruś, jest kwestją! Przesądzać nic nie można, przypuszczać przecież wolno, że chyba nie. Coby w takim razie warto powiedzieć o naszej polityce zupełnej bierności?

Oto to: że łudząc się od 1863 r. tak zwaną pracą organiczną, zapewniając za pośrednictwem prasy warszawskiej Moskali o bezwzględnym naszym spokoju dzisiejszym, a więc przypuszczalnie i zadowoleniu, zarobiliśmy sobie na tytuł „szczęśliwych poddanych carów moskiewskich“. Że w tej całej sprawie ta, tak zwana prasa warszawska, nie odegrałaby wesołej roli, to nie podlega wątpliwości, że złożyłaby dowód wyraźny w takim razie swego niedołęstwa, to także pewne. Nie byłby to zresztą jedyny czegoś podobnego przykład.

Wszak niedawno został przez nią ustrzelony bąk, trudny do darowania, a mianowicie zaniesienie protestu przeciw protestowi garstki emigrantów paryskich, manifestujących się wobec niefortunnego wystąpienia Wielopolskiego. Najzabawniejszem w tym proteście warszawskich publicystów było to, że odsądzali Polaków, przebywających na obczyźnie, od prawa myślenia o sprawach kraju, powiadając, że o Kongresówce powinna Kongresówka myśleć. Co najmniej, jest to głęboko stańczykowskie. I że na podobne stańczykowstwo zgodził się *Przegląd Tygodniowy*, on, co tak przeciw stańczykom szermierzy, to nas bardzo dziwi. Tłumaczy się to chyba tem, że p. Wiślicki jest srogim politykiem, ale tylko z piórem w ręku, na co, jak widać, sądzi, że nie zawsze trzeba znać ludzi, rzeczy i wypadki, nie zawsze trzeźwe wypowiadać zdania.

Opinia, że o Kongresówce powinna tylko myśleć Kongresówka, o ile byłaby zbrodniczą, gdyby nie była śmieszną, mówić nawet tego nie potrzebuję. Ale... bruk warszawski lubi rodzić śmieszności... takie jak omawiane wystąpienie prasy, która mając usta na kłódkę zamknięte, chce udawać Demostenesa, i gniewa się, kiedy ktoś mogąc mówić, za nią głos zabiera, i wygłasza to, co uważał za swój obowiązek wygłosić.

Nie bawmy się w śmieszności, bo nie czas nam się w nie bawić, pamiętając, że dni dzisiejsze naszego żywota narodowego to nie dni wesela a smutku, to dni żałoby istotnej, bez względu na to, że żałoba, którą nam Moskale, po carze Aleksandrze II. narzucili, już się nareszcie raz skończyła, że grać mogą katarynki po ulicach, ale Salamoński w cyrku hece wyprawiać, zaś Niemiec jakiś przejezdny pokazywać nam lwy, tygrysy i słonie afrykańskie.

Tak w istocie, żałoba urzędowa skończona. A serjo ją obchodził Albedyński nasz król łaskawy, bo nie wyprawiał wcale świąt wielkanocnych. Poprzestał na kilku babach i mazurkach zakupionych w cukierniach Kocha i Loursa Przyjęć na zamku nie było, nie mogli i nasi nieobecni gdzie trzeba, a obecni gdzie nie potrzeba, składać swej kondolencji p. jenerał-gubernatorowi i wyrazić swoje uczucia wiernopoddańcze i polityczno-żebracze. Szkoda, ominęła ich sposobność nowej jakiej arcy... mądrej akcji!

Petersburg d. 3. maja.

Na czele dzisiejszej korespondencji zanotować koniecznie potrzeba fakt, że dziś dopiero, w trzecim dniu maja, ruszyły lody na Newie!...

Właśnie przybył tu nadzwyczajny poseł szacha perskiego, człowiek pięciu imion i 55 lat wieku, Ssenag-Saljar-Esem-Mirza-Hussein-chan, mówiący płynnie po francuzku i starający się na każdym kroku okazywać żywą sympatję dla Moskali. Podczas przyjęcia na dworcu kolejowym, zagadnął go któryś z urzędników, czy nie zdaje mu się za chłodno w Moskwie, na co grzeczny ambasador odrzekł, że nie czuje wcale zimna, dzięki gorącym uczuciom sympatji dla Moskwy, które pierś jego napełniają; „szczęśliwy jestem — rzekł — że miałem już sposobność okazać moje sympatje dla Moskwy.“

Wczoraj doniosłem o konferencji ministerjalnej, odbytej w zeszłą sobotę. Owoż odbyte narady nie doprowadziły do ostatecznego rezultatu; był to rodzaj konferencji przygotowawczej i dopiero dziś wieczór mają się ministrowie ponownie zgromadzić na naradę pod prezydencją cara, który, jak się z dobrego źródła dowiaduję, przy zagajeniu obrad ma wypowiedzieć swoje zapatrywania. Zapewniają, że uchwały tej rady gabinetowej wypadną w duchu liberalnym.

W sprawie ustanowienia nuncjusza papiezkiego, który *Mosk. Wiedom.* jest tak nie na rękę, pisze ten dziennik, że mimo to można i należy dążyć do porozumienia się z stolicą Apostolską, a to w własnym interesie Moskwy. Powiada dalej ten dziennik, że kierunek ultramontański w kościele katolickim może Moskwie tylko korzyść przynieść. Albowiem tym sposobem odbierze się kościołowi charakter polsko-katolicki, kościół przybierze charakter więcej kosmopolityczny, a to Moskwie wcale szkodzić nie może.

Hece żydowskie wybuchły także i w kijowskiej gubernii. Z Kijowa wysłano dwa bataliony piechoty osobnym pociągiem do Smiły i Korsunia dla przywrócenia tam porządku i spokoju. Również nadeszły wiadomości bardzo niepokojące z Szpoli, Litynia i Humania. Ludności żydowskiej zagraża w tych miastach wielkie niebezpieczeństwo. Przedsięwzięto surowe środki ostrożności.

Wspomniałem już, że na jednem z posiedzeń rady stanu minister Abaza przedstawił upadek materjalny ludu wiejskiego i grożącą mu nędzę. Między innemi środkami zaradczemi zalecił minister także obowiązkowy wykup gruntów włościańskich. Odnośny projekt Abazy został przedłożony departamentowi ekonomicznemu i tam prawie w całej osnowie przyjęty, zaczem wkrótce przyjdzie ponownie pod obrady rady stanu i prawdopodobnie będzie uchwalony.

Petersburg d. 4. maja

Dotychczas niewiadomo, jakie uchwały zapadły na wczorajszej naradzie gabinetowej pod prezydencją cara odbytej. Debatowano bardzo długo, albowiem od wpół do dwunastej w południe, z małą przerwą podczas objadu, aż do późnej nocy.

Jakkolwiek rezultaty obrad nie są wiadome, jednak są pewne podstawy do przypuszczenia, że ostatecznie zwycięztwo, choćby tylko dla pozoru, będzie po stronie partji dążącej do reform. Cóż szkodzi bowiem stronnictwu reakcyjnemu na chwilę udawać, że uznaje potrzebę reform liberalnych, aby pod tym płaszczykiem tem bardziej uciskać?... Do tego przypuszczenia uprawnia nagły, a tem samem bardzo podejrzany zwrot w obozie reakcjonistów, zmiana opinii w. ks. Włodzimierza, który stoi na czele tego stronnictwa. Przedwczoraj wieczorem odbyła się konferencja ministrów u Lorys Melikowa. Obecni tam byli w. ks. Włodzimierz, który z początku oponował przeciw wnioskom Lorys Melikowa, i miał oświadczyć po długiej dyskusji, że zgadza się na kierunek polityki wewnętrznej, reprezentowany przez hr. Melikowa. Zmiana taka w kwestji tak ważnej, zasadniczej w przeciągu kilku godzin, jest zbyt rażącą, aby nie uderzyła na pierwszy rzut oka. Wszelkie antecedencje czynią ją zbyt podejrzaną, aby w szczerość jej ufać można. Tak też będzie się miała rzecz i z konferencją u cara, gdzie projekta Lorys Melikowa ostatecznie miały być przyjęte. Nieobecnymi na tej konferencji byli ministrowie Wałujew, Nabokow Possiet. Są to wszyscy reakcjoniści; Possiet wprost potępia wszelkie projekta reform, — dwaj pierwsi są mniej stanowczymi, ale zawsze przeciwnikami zamysłów Loris-Melikowa.

Moskwa.

Dziennik charkowski *Južnyj Telegraf* donosi, że temi dniami na stacji kolei żelaznej Dońskiej, w Iziumie, zaaresztowano jakiegoś jegomości, który nie chciał wyznać swojego nazwiska, a u którego znaleziono przeszło 20 paszportów fałszywych, kilkanaście odcisków pieczęci rozmaitych urzędów, liczne rządowe blankiety i jakiś proszek, nieznanego chemicznego składu. Proszek, odesłano do charkowskiego uniwersytetu dla zrobienia analizy.

* * *

Gołos donosi, że jenerał gubernator miasta Moskwy wydał obecnie nowe rozporządzenie, do-

---

PRZYBŁĘDY.

16

Nowella Sewera.

(Ciąg dalszy.)

Przy rozliczeniu okazał się brak dziesięciu papierków, ztąd powstały swary, kłótnie, wzajemne groźby i parę kułaków, które żyd zaaplikował towarzyszowi, a na które Franek również dzielnie odpowiedział. Nareszcie stanęło na tem, że Szmul musiał dopłacić, aby wyrównać umówioną sumę, a za resztę wartości konia, również musiał przysiądz, że własnym kosztem będzie prawował ojcowiznę Franka. I tak rozstali się w zgodzie: chłopak został, a żyd przebywszy rzekę, kopnął się w drogę.

Po półgodzinnym dobrym kłusie, dotarł do Wisły, którą przejechał w bród, opłacił się strażnikowi pół guldenem i znikł drogą prowadzącą do Jędrzejowa na nadchodzący pojutrze jarmark.

Franek legł w wiklinie, a nakładając fajkę widocznie coś sobie przypomniał, bo się zerwał, fajkę schował do kieszeni i brzegiem rzeczki pobiegł ku miasteczku. Przy moście oglądał się na wszystkie strony i czając się jak kot dotarł od strony dziedzińca do chaty Szmula, lekko pukając do okna. Młoda a nerwowa żydówka spała czujnie, zerwała się z łóżka i pobiegła do okna.

— Sara otwórzcie ino drzwi, przychodzę od Szmula bo se zapomniał...

— Gadaj czego — odparła żydówka.

— Otwórz to ci powiem.

Zrozumiała Sara powód wizyty młodego chłopaka, krew uderzyła jej do serca, dreszcz przeszedł po ciele, lecz oburzenie nad zuchwałością goja — zwyciężyło.

— Nie otworzę ci i uciekaj ztąd, bo jak cię zobaczą, to siebie i Szmula zgubisz — szeptała.

— Nie ucieknę, a otwórz, to się schowam.

W tej chwili Sara nic już nie czuła tylko przestrach z powodu niebezpieczeństwa grożącego jej mężowi.

— Uciekaj! — zawołała przyciszonym głosem, bo gwałtu narobię.

Franek usłyszał odgłos ciężkich po bruku stąpań zbliżających się do chaty Szmula, zaczął się cofać przyczajony do ziemi, aż póki nie zniknął za stromym brzegiem rzeki.

Sara dyszała z gniewu i obrażonej dumy, pomimo że gorąca krew południa kipiała w niej.

X.

Różowa jutrzenka gasiła powoli rozsiane gwiazdy na niebie, rozświecając drożynę nad rzeczką, którą szedł szparkim krokiem Franek w kierunku Brzezin. Gdy już słonko promieniami swemi ozłociło ziemię, dziarski chłopak stanął na bitej drodze, niedaleko milowego słupa. Stał, oglądał się i nasłuchiwał. Zdaleka zaledwo dojrzany bystrem okiem toczył się wóz w półkoszkach. Na widok ten uśmiechnął się, usiadł na kamieniu, a gdy wóz coraz bliżej przysuwać się zaczął, położył się i zmrużył oczy.

Wóz nadjechał, siedzący w półkoszkach młody parobek z Pojawia stanął i leciutko zaczął batem śmigać po twrzy śpiącego.

Franek oczy otworzył.

— A toś se posłał co? Galante spanie, bo dobre słanie ha ha... Jędrek lubiał uciesznie gadać i okrutnie się z tego co powiedział śmiać, Wstawaj pojedziemy do Brzezin razem, kupisz kieliszek anyżówki u żydówki.

— A gdzie mój koń? zawołał Franek zrywając się na równe nogi.

— Co za koń, Bóg cię broń, ha, ha, tyś chyba Franku nie wytrzeźwiał jeszcze.

— Koń tatusia — odparł Franek, przyjechałem na nim do Rozwadowa.

— I zwalił cię na kamienie?

— Nie widziałeś go?

— Widziałem jakąś szkapę, uganiała po łące nad Uszwicą.

— A to moja! — zawołał Franek i pobiegł ku rzece.

— Twój ta koń, Bóg cię broń, powtórzył Jędrek, roześmiał się, zaciął konie i pojechał.

W Brzezinach wypadł mu popas, zaszedł do karczmy i opowiedział jak zobaczył Franka pijanego, leżącego na kamieniach, jak Franek zaczął się biedzić o konia i poleciał za nim.

Opowiadanie Jędrka słyszała Hanusia, która szyła dnia tego u Joskowej. Jakoś jej się niedobrze zrobiło, zbladła, coś ją ścisnęło pod sercem, ręka jej drżała, po chwili uczuła, że ją twarz piecze. Zaczęła się wstydzić ludzi i nie mogąc wysiedzieć w karczmie, poszła do komory.

Szczęściem czy nieszczęciem, również w tym samym czasie bawiła w karczmie Kubowa sroką zwana. Wysłuchawszy wszystkiego pobiegła wprost do Basi Skowronianki podzielić się z nią usłyszaną nowiną.

Dziewczyna na wiadomość utraty konia, cicho fartuchem łzy obcierała, a ponieważ Kubowa nie wychodziła z izby, ciekawie zazierając gdzie mogła, zwyczajnie jak sroka, dała jej cztery jaj z któremi Kubowa pobiegła do siostry, a Basia do ojca.

Stary był w polu patrzeć jak parobek orze. Dziewczyna skarżyła, a stary labiedził. Gdy już do woli nawyrzekali, Skowron powlókł się użalić do Siemieńca, a Basia do siostry Jagi rzetelnie Kłębkową zwanej.

Kubowa w dyrdy przybiegła do lepianki i wykładając jaja z fartucha na łóżko, opowiedziała siostrze historję Skowronowego konia, co do tyla zaciekawiło Płachcinę, że postanowiła natychmiast pójść na błonie do Przybłędziny.

— Ho, ho, Franek teraz ci pan, za konia pewno dali mu ze sto papierków...

— Pleciecie jak sroka, ofuknęła siostra, niechby kto usłyszał jeszcze; wiecie, że może Franka i wezmą.

— I co mu zrobią, on ta na takie rzeczy frant.

Szły ścieżkami ku błoniu, starsza naprzód, młodsza za nią, a idąc gwarzyły swarząc się, ale tylko troszkę, bo Kubowa zawsze ustępowała siostrze, przez szacunek dla jej rozumu i z wielkiego przywiązania jakie do niej czuła.

Chatę zastały zamkniętą na kłódkę. Siostry obeszły ją do koła, zajrzały do chlewików, ale się dobyć do nich nie mogły. Za to usłyszały gęganie gęsi, i obie jednocześnie pomyślały sobie, że jeżeli Hancyna kura dobrą była na rosół, to gęś Przybłędziny upieczona powinna wybornie smakować. Tak sobie pomyślały ale nie powiedziały tego głośno.

— A gdzież ci ona? rzuciła pytanie Płachcina.

— A gdzieby ino na swych ośmiu zagonach.

I poszły na owe ośm zagonów dziwiąc się żytu i ziemniakom, których ciemno zielone listki wesoło wyglądały z ziemi.

Tereska pełła len, i coś tam ze sobą gwarzyła, gdy niespodziewanie i nagle stanęły przed nią dwie siostry. Bojaźliwa kobiecina czegoś się przestraszyła, drgnęła na ciele, ale się uśmiechnęła.

Kumy po zwykłych ceremoniach przywitania przysiadły do ziemi i zaczęły pomagać gospodyni w plewieniu, prowadząc pogwarkę, aby ją pociągnąć na słowo. Lecz Tereska jakby zmówiona, odpowiadała jak mogła najmniej, nie chcąc wspominać swej przeszłości, ani zdradzać zamiarów na przyszłość. I gdy nareszcie po długich korowodach przyszła kolej do poruszenia sprawy Franka, zerwała się przerażona, przysięgając na wszystkie świętości, że nigdy w życiu nie wyjdzie za żadnego chłopa, że już tak ślubowała Bogu, aby tylko za to, jedyne dziecko, które ma, chowało się na pociechę.

Po zużyciu całej wymowy Płachciny i przyświadczeń siostry jej, przekonały się kumy, że sprawę Franka uważać należy za przegraną.

Tereska wracała do chaty, siostry szły za nią chmurne i zamyślone.

— Nie macie troszkę mleka, okrutnie pić się chce, przerwała milczenie Kubowa.

— Mam ci tam z pół kwarty, odparła Tereska. Nie robię ani masła ani sera, bo dziecko mi jakieś nikłe, to mu trzeba choć mlekiem pochlebiać.

W izbie przy piciu mleka, Kubowa robiła rozmaite aluzje do gęsi i kaczek, lecz naprożno, bo Tereska ani się chciała domyślać o co idzie. Nie lubiła po próżnicy rozdawać, gdy jedynak jej nie miał jeszcze butów z czerwonem obszyciem.

— A to ci skąpa ta bogaczka — zawołała Kubowa na drodze.

— A za cóż to ma dawać — spytała Płachcina, nie chce chłopa i już.

— Hale, hale nie chciałaby, tylo wie, że jak palcem skinie to nie ino Franek przyleci. Przylecą i inni.

Płachcina się zamyśliła, widocznie słowa Kubowej choć sroki, trafiały do jej przekonania.

— Kiej tak, to popamięta mnie ona — szepnęła.

Gniewne i mrucząće kumy poszły wprost do Hanki.

Wieść o zmarnowanym koniu przez Franka biegnąc od chaty do chaty, gruchnęła po całej wsi. Ludzie stawali, łączyli się w gromadki radząc nad tym ważnym wypadkiem.

(C. d. n.)

yczące nocnych stróżów. Według tego rozporządzenia, każdy właściciel kamienicy, dworku lub nawet najmniejszej realności miejskiej, obowiązany jest trzymać stale dwóch stróżów, jednego do służby dziennej, drugiego do nocnej. Nocni stróże obowiązani są w porze letniej od 11. wieczór do 5. rano, a w porze zimowej od 8. wieczór do 6. rano spacerować nieustannie wzdłuż trotuaru, przylegającego do realności. Na krok, pod żadnym pretekstem, nie wolno się im oddalić od realności; dla zabicia czasu wolno im zamiatać trotuar lub ulicę, ale nie wolno zbyt gorliwie oddawać się temu zajęciu i przez ten czas tracić z oka wypadki odbywające się na ulicy. Absolutnie zaś zakazanem jest używać ich do robót takich jak np. mycie okien parterowych, lub naprawa murów albo parkanów, słowem do robót przykuwających ich do miejsca i pozbawiających możności kontrolowania tych, którzy trotuarem idą lub jadą ulicą.

Policja ma prawo w każdej chwili zażądać od właściciela realności, aby stróża oddalił i przyjął innego; ma prawo także zarekomendować mu stróża i wtedy gospodarz obowiązany jest go przyjąć. W razie choroby lub śmierci stróża, gospodarz obowiązany jest donieść natychmiast o tem do policji i postarać się bezzwłocznie o zastępcę, tak aby nie nastąpiła żadna przerwa w dyżurze. Instrukcja nie mówi tego wyraźnie, ale daje do zrozumienia, że w takim wypadku gospodarz sam lub przez kogo ze swojej rodziny powinien zająć na ulicy policyjny posterunek. A związane z tym posterunkiem powinności tak wyglądają (tłómaczymy dosłownie):

1) Pilnować, aby nikt i nigdzie nie przyklejał żadnych afiszów, ogłoszeń, plakatów itd. bez upoważnienia kwartalnego oficera policji. Upoważnienie to kwartalny oficer policji dawać ma osobiście;

2) Znać osobiście wszystkich lokatorów kamienicy;

3) Pilnować, żeby u nikogo z lokatorów nie mieszkała osoba niezameldowana w policji;

4) Wykonywać natychmiast wszystkie rozkazy policji i wspierać ją nieustannie;

5) Donosić policji o wszystkiem co się dzieje w kamienicy, chociażby to były fakta drobne i małoważne. Notować jacy ludzie bywają u lokatorów, jak często i o której porze dnia. Zwracać uwagę kto i w jakiej porze dnia wychodzi z domu, słowem prowadzić ciągłą kontrolę wszystkiego co się w kamienicy dzieje i o wszystkiem policji donosić.

Roczniki dziejów carskich wzbogaciły się tedy nową ustawą drakońską, a rezultatem jej będzie, że rewolucjoniści będą tak samo jak dotąd rozlepiali plakaty i urządzali „konspiracyjne kwatery", za to właściciele kamienic przejdą gremjalnie do obozu malkontentów. W Petersburgu, ponieważ dotąd tylko w tem mieście spadały gromy na właścicieli kamienic, można dzisiaj nabyć realność za trzecią część tej kwoty jaką płacono przed rokiem 1877. — W anonsach miejscowych dzienników całe szpalty wypełnione są doniesieniami o sprzedaży kamienic, z tym stereotypowym dodatkiem: „cena jak najniższa, warunki sprzedaży jak najkorzystniejsze." A ponieważ podaż jest olbrzymia, popyt zaś żaden, bo któż odważy się lokować kapitał w kamienice wystawione na konfiskaty rządowe i na miny nihilistyczne, przeto cena towaru spadła tak nisko, że wszyscy właściciele nieruchomości petersburgskich zostali zrujnowani. Sprzedawać muszą swe realności, bądź dlatego, że chcą uciec z Petersburga, bądź też dlatego, że nie są w stanie pokryć kosztów utrzymania stróżów. Z wykazów miejskich statystycznych okazuje się, że obecnie istnieje około 12.000 mieszkań niezajętych w Petersburgu. Są domy, w których niema ani jednego lokatora; inne, w których całe piętra stoją pustką. Jeżeli zaś się zważy, że rzadki jest dom, na którym nie ciążą długi bankowe lub prywatne, że następnie podatki, jakkolwiek wprawdzie znacznie niższe niż u nas, zawsze przecież są dość wysokie, i że wreszcie utrzymanie dwóch stróżów, obowiązanych do spełniania roli policyjnej, musi niepospolicie drogo kosztować; to przyjdzie się snadno do wniosku, iż pewno niemała jest liczba tych właścicieli realności, którzy obecnie mniej ciągną z nich dochodu niż kwota do jakiej dorosły ich finansowe zobowiązania i potrzeby przez rząd im narzucone.

Dotknięci w swych materjalnych interesach, właściciele kamienic petersburgskich jeżeli nie wstąpili do szeregów czynnej armii rewolucjonistów, w każdym razie sympatje swoje skierowali ku obozowi rewolucyjnemu. Najumiarkowańsi z pośród nich jednakową rządowi i rewolucjonistom płacą nienawiścią. Rewolucjonistów nienawidzą za to, że im nie dają spokojnie używać owoców majątku; rząd zaś za to, że jest tak słaby, tak bezsilny, iż pomimo licznej armii i całego aparatu urzędniczego nie jest w stanie sam wroga pokonać i musi część swych obowiązków składać na spokojną ludność, nie odstępuje wszakże na jej rzecz ani części swych praw. A wynikiem takiego rozumowania, natchnionego pustkami kieszeni, musi być z konieczności rzeczy przerzucenie się wszystkich właścicieli realności do obozu domagającego się konstytucji.

Rządowi szło jednak widocznie o to, aby Moskwa, ta „pierwoprestolna stolica", to konserwatywne miasto, do którego Katków zapraszał cara, to miasto, w którem *miasniki* (rzeźnicy) czują wrodzoną nienawiść do wszystkich co chodzą w surducie i czytać umieją; więc szło widać rządowi o to, aby Moskwa zbyt daleko nie została po za Petersburgiem, aby cokolwiek powiększyła liczbę swych malkontentów. W tym celu wydał opisany powyżej ukaz i od razu, jednym zamachem przerzucił ze 20.000 właścicieli moskiewskich realności do obozu aspirującego do konstytucji. A jeżeli się pomyśli, że każdy właściciel ma rodzinę, która porówno z nim w materjalnych swych interesach dotkniętą została i przeto również przyłączy się do malkontentów, to się okaże, że o jakie 100.000 osób wzbogaciła się odrazu partja rewolucyjna. Taka działalność rządu moskiewskiego zasługuje na kompletne uznanie. Najzagorzalszy rewolucjonista, ani Rochefort, ani Feliks Pyat, nie potrafi doradzić caratowi lepszych środków dla doprowadzenia sprawy rewolucyjnej do punktu dojrzałości. Powinszować więc mu wypada, że tak gorliwie pracuje w winnicy rewolucyjnej, a sobie życzyć, aby z żelazną konsekwencją wytrwał na tej drodze, tak nieskończenie pomyślnej dla sprawy swobody ludów.

* * *

Nowy uniform ma być zaprowadzony w armii moskiewskiej na wzór uniformu strzelców rodziny carskiej. Zamiast mudurów żołnierze będą mieli kozakiny bez guzików, krojem moskiewskich armiaków mierniczych, szerokie spodnie i długie buty z cholewami. Pasy rzemienne i czapki okrągłe z czarnym barankiem uzupełniają ten strój, w którym kolor wypustek i epoletów odróżniać będzie pułk od pułku. Tornistry mają być zupełnie skasowane, a zamiast nich dadzą żołnierzom torby z płótna woskowanego. Będzie to bardzo nieładne, ale — jak zapewniają — tanie i wygodne

* * *

Szczególne ostrożności przedsiębrane są w Petersburgu. *Poriadok* donosi, że na jednem z ostatnich posiedzeń „Rady bezpieczeństwa", funkcjonującej jak wiadomo, przy petersburgskim oberpolicmajstrze, ustanowioną została komisja specjalna, celem zbadania, czy nie grozi kolejom żelaznym, prowadzącym z Petersburga do letnich mieszkań cara i jego rodziny, jakiekolwiek tajemne niebezpieczeństwo. Komisja ta, złożona z biegłych i zaufanych techników i oficerów, mianowicie: z pp. Kwista, Kobeko, Łamańskiego, Lichaczewa i Potiechina, odbyła już przed paru dniami szczegółową rewizję drogi z Petersburga do Gatczyny, koleją baltycką, ma zaś odbyć jeszcze takąż rewizję kolei do Peterhofu i Oranienbaumu, tudzież drogi do Gatczyny koleją petersburgsko-warszawską.

* * *

Syn Otieczestwa otrzymuje z Pesztu następującą, ciekawą wiadomość: Dnia 21. kwietnia o godzinie 11. wieczorem wjechała do stolicy Węgier ulicą Nowo-Pesztską wielka, kryta bryka, wyplatana, zaprzężona w czwórkę rosłych, silnych koni. W bryce siedziało 14 osób, mianowicie 3 kobiety i 11 młodych ludzi o fizjonomiach inteligentnych. Za bryką, posuwającą się zwolna, szło piechotą znowu kilkanaście osób płci obojej, taksamo mniej więcej wyglądających. Kobiety nie zwracały na siebie uwagi strojem, lecz mężczyźni, tak siedzący w bryce, jak i idący piechotą odziani byli przeważnie w czerwone koszule, baranie czapki i długie buty. Dziwny ten pochód minął ulice: Wajenerowską i Kerepezerską, i skierował się ku łomom kamienia. Ci podróżni byli to Moskale, zbiegli ostatniemi czasy ze swej ojczyzny, i chcący ukryć się za granicą przed prześladowaniem rządu. Nie znają oni po większej części innego języka nad moskiewski, ale mają z sobą młodego Niemca, najętego na granicy polskiej, który im służy za tłumacza i przewodnika. Niemiec nie ukrywa wcale, że jego towarzysze są zbiegłymi Moskalami, szukającymi schronienia za granicą, lecz dokąd mianowicie udają się — nie powiada. Dla zachowania tajemnicy podróżni zajeżdżają do większych miast tylko w nocy, nocują przeważnie we wsiach i karczmach podróżnych, i odbywają podróż własnemi końmi i bryką, do której wsiadają po kolei, tj. jedni jadą, a drudzy idą piechotą aż do zmęczenia, poczem znowu ci jadą, a tamci idą piechotą.

Sprawa państwowego gimnazjum w Nowymtargu.

Odkąd kraj nasz używa swobód konstytucyjnych, staranie o podniesienie oświaty ludowej stało się pierwszorzędnem zadaniem Wys. sejmu i Rady szkolnej krajowej. Rząd i Rada państwa słowem monarszem od tronu zachęcona, jużto w drodze ustawodawstwa, jużto w załatwianiu petycyj, uwzględniały zawsze słuszne i uprawnione potrzeby kraju i miast poszczególnych. Liczne też w tym okresie czasu powstały nowe, a podniosły się istniejące szkoły ludowe i średnie w kraju naszym. Wśród tak pomyślnych okoliczności znaleźli się i w starostwie nowotarskiem mężowie, którzy odczuli potrzebę zaprowadzenia w Nowymtargu choćby niższego państwowego gimnazjum, a zawiązawszy się w komitet odpowiednio celowi ukonstytuowany, zajęli się zbieraniem datków pieniężnych i poczynili przez reprezentację państwową przedwstępne kroki do ministerstwa wyznań i oświecenia.

Nie potrzeba nadmieniać, że sama gmina nowotargska największy wzięła udział w dotychczasowych przygotowaniach i ofiarności. Warto też bliżej rozpatrzeć się w tej sprawie dla należytego jej wyjaśnienia i ułatwienia, a spodziewać się należy, że szanowna reprezentacja kraju w Radzie państwa i u rządu i władz szkolnych poprze takową z całą usilnością, gdy gmina Nowytarg łącznie z okolicą równocześnie wniosła do ministerstwa oświaty podanie o zrealizowanie raz szczęśliwie obmyślanego i zamierzonego zadania.

Już w r. 1870 wniósł był Wydział powiatowy w Nowymtargu prośbę do Rady państwa i ministerstwa, w której upraszał o zaprowadzenie w Nowymtargu niższego państwowego gimnazjum, wykazując jego potrzebę i ofiarność patrjotyczną gminy nowotarskiej i okolicy.

Ministerstwo rozporządzeniem z dnia 10. listopada 1872 l. 2284 i 18. stycznia 1874 l. 159 nie przychyliło się wprawdzie na razie do prośby gminy miasta Nowegotargu o zaprowadzenie tamże państwowego gimnazjum niższego, a to jedynie z powodu, że złożone i przeznaczone na ten cel kwoty pieniężne okazały się niedostateczne, a zobowiązania gminy niewystarczające. Lecz ministerstwo w zasadzie nie odmówiło tej prośbie, gdy Rada szkolna krajowa reskryptem z d. 15. grudnia 1872 l. 10095 do wydziału Rady powiatowej nowotarskiej, polecając dalsze rokowania z stronami interesowanemi, główny położyła nacisk na dostarczenie stosownego umieszczenia dla zakładu na koszt stron interesowanych, zrobiwszy zarazem nadzieję, że rozpoczęte rokowania mogłyby mieć widoki powodzenia, jeżeli strony zobowiążą się dostarczyć bezpłatnie dla zakładu zupełnie odpowiednie umieszczenie wraz z urządzeniem, z tym dodatkiem, iż pożądanem byłoby zarazem zapewnienie pewnej rocznej kwoty od stron interesowanych na sprawienie potrzebnych przyborów naukowych.

Jakoż gmina nowotarska z okolicą i komitetem gimnazjalnym zachęcona, wystawiła z twardego materjału piękny, jednopiętrowy dom z obszernemi ubikacjami i według planu naukowego, który mimo szczupłych funduszów swoich rozporządzalnych gmina chętnie ofiaruje na umieszczenie pożądanego zakładu.

Ofiarność ludności powiatowej i jej inteligencji znacznie się odtąd wzmogła, albowiem dotychczasowe datki pieniężne dochodzą do wysokości sumy 1.700 złr, którą to kwotę komitet gimnazjalny chętnie odstąpi rządowi i radzie szkolnej krajowej do dalszego w tym celu rozporządzenia, a nie ulega wątpliwości, że skrzętnej komitetu gimnazjalnego staranności powiedzie się powyższą kwotę ofiarnością ludzi dobrze myślących znacznie powiększyć i rządowi ułatwić zadanie, jeżeli tylko w zasadzie uzna potrzebę i zadekretuje zaprowadzenie pożądanego państwowego niższego gimnazjum w Nowymtargu.

Że zaś istotnie taka potrzeba zachodzi, każdy to bezstronnie przyznać musi, kto tylko nieco ze stosunkami powiatu jest obeznany.

Powszechnie znana ruchliwość i bystrość ludu podtatrzańskiego, jego żywotna chęć do nauki i przemysłu, rokują zakładowi najlepszy rozwój i przyszłość.

Dość przeglądnąć szematyzm, aby się przekonać, jak znacznego kontyngensu ludzi uczonych i pożytecznych we wszystkich kierunkach i stanach krajowi dostarcza i przysparza powiat tutejszy, i nie ulega wątpliwości, że frekwencja szkolna nierównie większe przybierze rozmiary, jeżeli zakład pożądany w życie wejdzie. Wszakże już dzisiaj dyrekcje gimnazjalne pocieszający w tej mierze wykazują rezultat.

I tak szan. dyrekcja gimnazjum św. Anny w Krakowie pod d. 16. grudnia 1880 l. 255 wykazała 27 uczniów z tutejszego powiatu; dyrekcja gimnazjum św. Jacka w Krakowie pod d 16. grudnia 1880 l 460 14 uczniów; dyrekcja gimnazjum w Tarnowie z d. 14. grudnia 1880 l. 742 5 uczniów; dyrekcja gimnazjum w Wadowicach pod d. 14. grudnia 1880 11 uczniów; z czego się okazuje, że tutejszy powiat liczy 57 uczniów po sąsiedzkich gimnazjach rozprószonych, pomijając uczniów w gimnazjum w Nowym Sączu zostających, których liczbę tamtejsza dyrekcja niedokładnie podała, a która jest znaczną. I nie dziw, że tak znaczna liczba młodzieży tutejszej kształci się po różnych gimnazjach, skoro dyrekcja 4 klasowej szkoły w Nowymtargu pod d 1. grudnia 1880 wykazała, że w r. 1876 uczęszczało do czwartej klasy szkoły ludowej 62 uczniów, z których 48 wzięło świadectwo do gimnazjum, w r. 1878 69 uczniów, z których 50 wzięło świadectwo, w r. 1879 72 uczniów, z tych 54 wzięło świadectwo.

Zważywszy, że w powiecie tutejszym istnieje tylko jedna szkoła 4-klasowa ludowa w Nowymtargu, a gimnazja nasze conajmniej o 11—16 mil od Nowegotargu są odległe, nie ulega wątpliwości, że z wprowadzeniem gimnazjum państwowego w Nowymtargu, nierównie wzmoże się ta już na teraz liczna frekwencja szkolna, zwłaszcza, jeżeli się jeszcze zważy, że i w Czarnym Dunajcu szkoła ludowa, jak się tego po rozpocząć się mających rokowaniach słusznie spodziewać się należy, odpowiednio zorganizowaną i z czasem do 4-klasowej szkoły ludowej podniesioną zostanie.

Podając to do publicznej wiadomości, komitet gimnazjalny żywi niepłonną nadzieję, że znajdzie w kołach decydujących nietylko uznanie, lecz i czynne poparcie władz szkolnych krajowych uzyska, i tych szanownych panów delegatów, którzy mają zaszczyt kraj nasz w parlamencie wiedeńskim zastępować, a swoim skutecznym wpływem przyczynią się do zrealizowania tak ważnej dla tutejszego powiatu i okolicy instytucji naukowej; o co się też najuprzejmiej uprasza

W imieniu komitetu gimnazjalnego w Nowymtargu d. 2. maja 1881.

Ks. *Andr. Leja*
proboszcz Czarnegodunajca.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 7. maja.

* **Termometr** wskazuje 10° ciepła; wiatr zachodni, pogoda niepewna.

* **Uczta dla p. W. Rapackiego.** W szeregu owacyj, które spotkały w naszem mieście znakomitego artystę warszawskiego p. W. Rapackiego, zanotować należy wczorajszą ucztę, daną na jego cześć przez współredaktora *Gazety Narodowej*, p. Karola G r o m a n a. Towarzystwo składali literaci, dziennikarze i artyści, a charakterystyczną cechą zgromadzenia było to, że znalazło się tam kilkudziesięciu ludzi, różnych zapatrywań i przekonań, w najlepszej harmonii i zgodzie. Przez kilka godzin bawiono się ochoczo, staropolskim obyczajem, wznosząc toasty na cześć p. Rapackiego i znakomitszych współbiesiadników.

* **W Towarzystwie gimnastycznem „Sokół"** przy ulicy Kurkowej l. 7 rozpocznie się z dniem 14. b. m. kurs teoretyczno-praktyczny dla chcących się kształcić na nauczycieli gimnastyki. Opłata roczna wynosi 3 zł. Godziny naukowe na ten kurs przeznaczono dwie tygodniowo, a to co środy i soboty od 6—7 wieczorem. Zapisywać się można na ten kurs codziennie z wyjątkiem niedzieli i dni świątecznych od godz. 6. do 8. wieczorem do dnia 13. bm. włącznie.

* **Z teatru.** Pani Skalska wystąpiła na scenie warszawskiej razem ze słynnym tenorzystą Naudinem w „Balu maskowym". Krytyka warszawska ocenia sympatycznie jej piękny głos sopranowy i talent.

* **Loterja fantowa** połączona z festynem ogrodowym na korzyść zakładu sierót u św. Teresy we Lwowie odbędzie się 26. maja — w święto Wniebowstąpienia Pańskiego w ogrodzie Frohsinnu (Hotel Żorża). Wszystkie fanty, przeznaczone do wygrania, są wyrobami krajowemi, co szczególniej zaznaczamy, koszyki z Wiązownicy i ze szkółek powiatu Dąbrowskiego — Bobowskie koronki, bednarskie wyroby z Rozdołu, garncarskie z Kołomyi, Rymanowskie rzeźby — meble roboty tutejszych stolarzy i różne inne kobiece roboty pań naszych. Bliższe szczegóły powyższej zabawy ogrodowej podadzą afisze.

* **Stowarzyszenie bratniej pomocy** rękodzielników i przemysłowców lwowskich odbędzie w niedzielę d. 8. maja 1881 o godzinie 3. popołudniu w sali rękodzielniczej (w ratuszu na dole) walne zgromadzenie, na które wydział stowarzyszenia wszystkich członków zaprasza. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) Sprawozdanie dyrekcji i wydziału z czynności od 11. kwietnia 1880 po koniec kwietnia 1881; 3) Sprawozdanie kasowe z obrotu funduszów stowarzyszenia; 4) Podniesienie kwoty zapomogowej w czasie słabości rzeczywistych członków; 5) Oznaczenie remuneracji dla lekarza stowarzyszenia; 6) Wybór dyrektora, skarbnika, sekretarza, 9 członków wydziału i tyluż zastępców; 7) Wybór 5 członków do komisji szkontrującej; 8) Wnioski członków.

* **Zygmunt Sidorowicz.** Hiobowa wieść dochodzi nas z Wiednia. Zygmunt Sidorowicz, jeden z najbardziej utalentowanych malarzy naszych, którego pejzaże i obrazy rodzajowe znane są naszej publiczności, zmarł przedwczoraj licząc dopiero 37 lat wieku. Śp. Sidorowicz był Lwowianinem i w mieście naszem ma licznych przyjaciół i znajomych. Sztuka polska rzuca na grób jego listki wawrzynu!

* **Emilia Postowójtów** jak nam donoszą, miała umrzeć w Paryżu. Czekamy potwierdzenia tej smutnej wiadomości.

* **Dyrekcja gal. kasy oszczędności** złożyła kwotę 200 zł. celem rozdania w dzień zaślubin cesarzewicza następcy tronu Rudolfa, pomiędzy ubogich wstydzących się żebrać. Za ten dar szczodry składa prezydent miasta szanownej dyrekcji uprzejme podziękowanie.

* **„Czas"** w wiernopoddańczych swych uczuciach (dla kogo — to inna rzecz) zaszedł tak daleko, że tytułuje cara — N a j j a ś n i e j s z y m P a n e m. O ile nam się zdaje, stopień trzeci wyklucza inne; n a j j a ś n i e j s z y m może być tylko jeden, inni zaś będą wobec niego mniej jaśni, a z pomiędzy tych wszystkich j a s n y c h specjalnie dla nas, zdaje się, że będzie zupełnie ciemnym ten, któremu *Czas* n a j w i ę k s z ą jasność przypisuje. Zresztą może o tej jasności mogliby coś powiedzieć straceni: Żelabów, Perowska, Kibalczyc, Michajłow i Rysakow....

* **Curiosum.** We Lwowie ma powstać codzienne pismo niemieckie. Dla kogo? Niemców u nas tak mało, że pisma codziennego w żaden sposób utrzymać nie są w możności... Więc dla żydów? Tak jest — właśnie dla nich ma być ten dziennik założony, a żeby nie narażać się na opozycję z naszej strony, głoszą, że dziennik ten ma być redagowany w duchu przyjaznym Polakom. W duchu przyjaznym? — Farsa! Wszak ten, kto jest naszym przyjacielem, uzna, że zadaniem naszem jest to, żeby żydzi po polsku czytali. Po cóż więc z przyjaźni dla nas podsycać germanizację? Zdaje nam się, że wydawnictwo to słusznie ocenionem zostanie.

* **Zakusy germanizatorskie.** Z Czerniowiec piszą do *Tribune*: Tutejsi zwolennicy centralistów (Verwaltungsrathspartei) zamierzają nową hecę wyprawić. Przedmiotem tego będą liczni tu mieszkańcy narodowości polskiej, a miejscem kościół katolicki. Według ostatniego obliczenia ludności jest tu na 13.376 katolików, 8.000 Polaków. Kazania tedy w tutejszym kościele katolickim odbywają się na przemian jednej niedzieli w języku niemieckim, drugiej w języku polskim. Otóż tutejsi germanofile chcą ten zwyczaj na swoją wyłączną korzyść obalić, a szukając do tego sprzymierzeńców usiłują u Rumunów wzbudzić podejrzenie, jakoby inteligencja polska dążyła do spolonizowania Bukowiny. Daremne atoli dotąd ich zabiegi, gdyż Polacy idą łącznie z Rumunami w sprawach narodowych. Co zaś do stosunków na Bukowinie w ogólności, pisze korespondent do *Tribune*, co następuje: Długoletne nieograniczone panowanie centralistów na Bukowinie stworzyło stosunki tak opłakane, jak je sobie w żadnym kraju wyobrazić niepodobna. Dopiero teraz za ministerjum Taaffego ukazują się one w całej nagości. Nigdzie też panowanie tej kliki nie było tak szorstkie, a nawet brutalne, jak w tym małym kraju. Hasłem ich było „Wszystko po niemiecku!" Wprowadzono język niemiecki jako wykładowy do szkoły i urzędu, pomimo, że go ani rumuński ani rusiński chłop, ani też małomieszczanie nie rozumieli. Stronnictwo centralistyczne bredziło coś „o swojej kulturnej misji na Wschodzie", w rzeczywistości zaś, żeby tu mieć osadę dla swoich zwolenników, których tu na tłuste prebendy wysłano.

* **Wiadomości policyjne** z dnia 5go b. m.: Skradziono: Pani A. B. z komórki realności l. 5 ul. Rapaporta 7 kur. — Słudze A. P. z pomieszkania ul. Wagowa l. 86 chustkę zimową.

Straż pol. aresztowała Izraela i Lejbę Spitzkopfa i Jakóba Golda, przytrzymanych na kradzieży kieszonkowej.

Złożono w policji znalezione prześcieradło.

* * *

— **Bolechów 28. kwietnia.** Wczoraj odbył się u nas wybór burmistrza. Pomimo, że Izraelici są w znacznej większości, został p. Krzysztof Szindler aptekarz jednogłośnie ponownie wybrany burmistrzem. Pan Szindler potrafił sobie taktownem postępowaniem zjednać sympatję wszystkich obywateli, to też wyborowi temu całe miasto przyklasnęło z radością.

Jego to staraniom, ubogie w fundusze nasze miasteczko, zawdzięcza swą schludność i porządek, jakim może żadne tak ubogie i małe miasteczko w Galicji poszczycić się nie może.

Mamy tutaj dobre studnie, chodniki, ulice należycie szutrowane, oświetlenie dobre, przedsięwzięto i robotę koło plantacyj na niektórych miejscach, co wszystko zawdzięczamy jego usiłowaniom. A jak trudnem do uskutecznienia jest podobne przedsięwzięcie wśród żywiołu niezbyt pochopnego do wydatków na podobne cele, zbytecznem jest wspominać. Oby mu się tylko jeszcze udało przeprowadzić zamierzoną budowę szkoły, zaskarbił by sobie na zawsze szczerą wdzięczność wszystkich mieszkańców Bolechowa.

— **Przemyśl** 6. maja. (Tel.) W celu uczczenia uroczystości zaślubin następcy tronu Rudolfa, uchwaliła przemyska Rada gminna utworzyć fundację stypendyjną Imienia Najdost. pary w rocznej wysokości 100 zł. dla jednego ucznia szkół średnich, złożyć gratulację na ręce miejscowego c. k. starosty i oświecić budynki miejskie, oraz wezwać mieszkańców do oświetlenia swych mieszkań. Naczelnik gminy dr. *Dworski*.

— **Warszawa** 4. maja. Niejednokrotnie opisywaliśmy już różne fakta o niepomiernej pysze i bucie niemieckiej, ale uważaliśmy, iż Niemiec świeżo przybyły do nas, dla zrobienia interesu, jest uprzedzająco grzeczny i uprzejmy dopóki *die dummen Polen* nie wypchają mu porządnie kieszeni. Innego jednak zdania jest pan właściciel, czy zarządzający świeżo przybyłą do Warszawy menażerją. Traktuje on publiczność „en canaille", co można zresztą tem chyba tłómaczyć, iż najczęściej przebywa w towarzystwie dzikich zwierząt, a rzemiosło wytwarza tę szorstkość i gburowatość. Publiczność jednak uwzględnić tego nie może, pamiętając, że tabakiera jest dla nosa, a nie odwrotnie.

Onegdaj też wieczorem w menażerji było kilka przykrych zajść grubjańskiego obejścia się z publicznością. Jakiegoś widza, który będąc na trzeciem miejscu, spiął się cokolwiek na barjerze, zarządzający menażerją pchnął tak silnie kułakiem w bok, że nieborak stracił na razie z bólu przytomność; dwunastoletniego znów wyrostka, ucznia gimnazjum, pan zarządzający, tęgi i barczysty Niemiec, za to, iż siedział na barjerze, porwał jak piłkę w powietrze i rzucił nim na ziemię, przyczem chłopiec mocno się potłukł.

Te i tym podobne objawy wysokiego zuchwalstwa Niemca, oburzyły obecną publiczność; głośno poczęła się ona domagać ukarania grubiana, który w najnieprzyzwoitszych wyrazach odzywał się, że gdyby nie on, to mieszkańcy Warszawy, oprócz kotów i psów, nicby nie widzieli. Wyzywające słowa Niemca miały ten skutek, że jeden z widzów p. L. wymierzył mu potężny policzek. Uderzony potoczył się, a reszta służby rzuciła się na pana L., ale publiczność wzięła go w opiekę. Nie obyło się przytem bez małego starcia, w którem jeden ze służby schwytał za gardło p. C. Zresztą widząc, że to nie przelewki, Niemiec schował się do kasy.

Protokół zajścia naturalnie spisano i pewnie przyjdzie do sprawy sądowej. Nim to nastąpi pragnąć należy, by zwierzęta menażeryjne i dozorująca je menażerja ludzka — uwolniły Warszawę od swojej obecności. Nastąpić to powinno, jeśli nie dla zadosyć uczynienia za obrazę publiczności warszawskiej, to choćby ze względów porządku publicznego, który łatwo może być naruszony przy jakim wybryku służby menażerji i doprowadzić do grubszego zajścia. Pragnąc przyspieszyć usunięcie menażerji, radzimy tymczasem nikomu do niej nie chodzić.

Roboty na placu Ujazdowskim około zabudowań pod wystawę koni, bydła i w ogóle zwierząt domowych postępują ciągle, a deklaracje ze strony wystawców w ostatnich dniach tak obficie się posypały, że musiano pomyśleć o rozszerzeniu nad pierwiastkowy program miejsc przeznaczonych na pomieszczenie nadejść mających okazów. W ogóle wystawa zapowiada się coraz świetniej.

— **W Toruniu** ujęto przed kilkoma miesiącami zbiega z wojska moskiewskiego, Krusz[illegible]kiego, który okradł pocztę w Płońsku na 30.000 rubli. Po ukończeniu wstępnego śledztwa, miano go wydać d. 4. bm. władzom moskiewskim, lecz w nocy wyłamał się z więzienia, przebiwszy mur i spuściwszy się na podwórzec ratusza linką skręconą z ręcznika. Z Torunia przekradał się przez granicę do Królestwa Polskiego i tam strażnik moskiewski ujął go, sądząc, że to przemytnik.

Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

— „Nowa procedura cywilna" jak nam donoszą ma wszelkie widoki być przyjętą przez Radę państwa, gdyż większość teraźniejsza pragnie ważne to dzieło reformy koniecznie do skutku doprowadzić. Wobec tego bardzo ważnem jest dla prawników, obznajomić się wcześnie z zasadami tego projektu. Redakcja *Przeglądu sądowego i administracyjnego* uprasza nas o doniesienie, iż uprosiła p. dr. Augusta Balasitsa, profesora procedury cywilnej w uniwersytecie lwowskim, do zestawienia nietylko zasad kierujących, lecz poszczególnych postanowień nowego projektu, tak, aby nasi prawnicy z treścią tego projektu dokładnie obznajomić się mogli. Szereg artykułów w tym przedmiocie rozpocznie się już z najbliższym numerem z 11. maja b. r.

— „Zbiór ustaw prawa karnego i cywilnego, dokonany przez dr. Gellera, a wydany staraniem firmy M. Perles w Wiedniu, uzyskał w braku innych podobnych podręczników a także i dla niskiej ceny (8 zł.) taki popyt, że firma nakładowa wydała drugi nakład tego pod każdym względem sumiennie ułożonego dzieła. — Wkrótce opuści prasę „Zbiór austr. ustaw podatkowych i administracyjnych" z komentarzami zebranemi przez dr. Leona Gellera.

— *Gazeta Wiejska* przyjęła na się uciążliwe zadanie propagowania zdrowej myśli polskiej i słowa polskiego pomiędzy lud wiejski. Komitet Tow. gosp. gal. okólnikiem do oddziałów l. 426 pierwszy poparł rozpowszechnianie tego pisma w myśl uchwały poufnej walnego zgromadzenia. Przedpłatami na to pismo przyczyniły się Rady powiatowe: w Rudkach 7 egz., w Bochni 8 egz., w Nisku 2 egz., w Brzozowie 1 egz., w Gorlicach 10 egz., centralny zarząd ofic. pryw. 25 egz., oddział Tow. ofic. pryw. w Brzeżanach 4 egz., od Tow. ofic. pryw. w Nisku 1 egz., przez starostwo w Jaśle 10 egz., Wny Sołowij w Poturzycy 10 egz., hr. Borkowski w Mielnicy 5 egz., hr. Wiśniewski dla karczmy w Krystynopolu i Ostrowie 2 egz., J. E. hr. Russocki dla szkoły w Lipicy gór. 1 egz., hr. Kl. Dzieduszycki dla urzędu gminnego w Martynowie 1 egz., przez Wgo Bedlewicza w Rozdole 4 egz., przez Wgo Kamieńskiego w Nowym Targu 7 egz., Zarząd gminy Jabłonów 1 egz., Kółko pedagogiczne w Zbarażu 1 egz., gospoda mieszczańska w Kutach 1 egz., Zarząd dóbr w Zbarażu 2 egz., Czytelnie ludowe w Bochni, Dziekanowicach, Jordanowie, N. Sączu, Radziechowie, Strusowie, Horodence, Makowie i Jaworznie po 1 egz. Wobec nieznacznego popytu o pisma ludowe polskie — a olbrzymiej agitacji wrogiej społecznemu ustrojowi naszemu i rozrzuceniu przeszło pół miliona egzemplarzy pism moskiewskich pomiędzy lud wiejski w Galicji, wydawca *Gazety Wiejskiej* p. Łukaszewicz księgarz we Lwowie w porozumieniu z redaktorem p. Br. Zamorskim, chcąc chociaż w części zapobiedz potrzebie przeciwdziałania wpływom zgubnym przez wrogie nam pisma na lud, wedle własnej możności, oddali na dniu 4. maja b. r. do rozporządzenia marszałka krajowego a względnie Wydziału krajowego 250 egzemplarzy *Gazety Wiejskiej* w celu bezpłatnego rozsyłania pomiędzy lud wiejski. — Z dniem 1. czerwca b. r. administracja *Gazety Wiejskiej* rozpocznie w miejsca i do osób przez marszałka krajowego a względnie przez Wydział krajowy poleconych rozsyłać bezpłatnie egzemplarze *Gazety Wiejskiej*. — Zwracamy więc uwagę na tę okoliczność wydziałów Rad powiatowych, zwierzchności gminnych, Stowarzyszeń czytelni, przełożeństw szkół wiejskich, by rychło i w właściwej drodze zgłosiły się o dostarczanie bezpłatne *Gazety Wiejskiej* do władz autonomicznych.

— *Tydzień Polski*, pismo literackie nr. 19. zawiera: Michałko, opowiadanie Bolesława Prusa (dok.) — O pesymizmie, przez W. Kozłowskiego. — Opiuia, wiersz M. Rodocia. — Kronika tygodniowa. Urywek ze wspomnień z roku 1830—1831, przez Michała Modzelewskiego. — Teatr. — Bibliografia polska. — Wiadomości z kraju i ze świata.

W dodatku: Nędznicy, romans Wiktora Hugo, arkusz 19.

— *Czasopisma aptekarskiego*, wychodzącego rok X pod redakcją dr. M. D. Wąsowicza, nr. 9. zawiera: Dochodzenie czystości balsamu peruwiańskiego przez prof. dr. Flückiger'a, spolszczył M. D. W. — Farmakognozja jako umiejętność i jej znaczenie dla studjum farmaceutycznego przez M. D. W. (dok). — Kronika chemiczno-farmaceutyczna XXXI—XXXVI, przez M. D. Wąsowicza. — Sprawy zawodu aptekar.: Sprawozdanie z 5go posiedzenia wydziału towarz. aptekar. — Z wydziału Towarzystwa aptekarskiego. — Wiadomości bieżące. — Nadesłane. — Ogłoszenia. — Dodatek: Pustomyty, zakład kąpielowy (siarczany) w r. 1880.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stan zasiewów zimowych we wschodniej części Galicji. Według sprawozdania na podstawie raportów komitetowi Towarzystwa gospodarskiego z dniem 15. kwietnia b. r. nadesłanych, w *Rolniku* z dnia 5. maja b. r. zamieszczonego, stan zasiewów zimowych tj. rzepaku, pszenicy i żyta po wyjściu z zimy przedstawiał się w ogóle dobrze, z powodu jednak panujących w początkach miesiąca kwietnia ostrych przymrozków, zimna i śniegu w niektórych okolicach, nieco się pogorszył. Od 13. kwietnia nastało tyle pożądane przez rolników ciepło, które niewątpliwie zbawienny wpływ na całą wegetację wywrzeć musiało. Wprawdzie po 20 kwietnia nastała znowu słota i zimno, to jednakże opóźniając jedynie wiosenne roboty w polu, szkodliwego wpływu na oziminy nie wywarło.

Co do postępu siewów i robót wiosennych, jak już wyżej nadmieniliśmy, tegoroczna wiosna o kilka tygodni spóźniona jest niepomyślną dla rolników. Z powodu zbytniej wilgoci ziemi i długo trwających ostrych przymrozków, zasiewy wiosenne, grochu, owsa i jęczmienia, dopiero w drugiej połowie kwietnia rozpoczęte być mogły, przypadające zaś w tym czasie święta wielkanocne naprzód polskie a potem ruskie na opóźnienie siewów także wpłynęły.

Wobec niekorzystnych warunków zeszłorocznej paszy, która, jak wiadomo tylko w pewnej części sucho sprzątniętą być mogła, inwentarze przezimowały jeszcze dość nie źle, konie lepiej jak bydło rogate; stan inwentarzy u włościan jak zwykle gorszy niż w oborach dworskich, co i gorszą paszą i większym jej brakiem wytłómaczyć łatwo. Z wielu stron skarżą się na brak paszy, na którą w polu jeszcze czas jakiś czekać potrzeba.

Obwieszczenie. Przy losowaniu obligacyj indemnizacyjnych, uskutecznionem na dniu 30. kwietnia 1881 zostały następujące obligacje do spłat[illegible] losowane, a mianowicie: (C. d)

[illegible]00 złr. z kuponami:

Nr. 21 115 147 218 269 281 301 463 515
523 647 816 865 888 1025 1138 1195 1274
1288 1732 1819 1876 2202 2251 2350 2572
2944 2989 3289 3327 3339 3434 3441 3477
3482 [illegible] 4076 4242 4337 4490 4640 4724
[illegible] [illegible] 4829 4942 5083 5092 5273 5310
5573 [illegible] 5734 5823 5927 6018 6151 6295
6348 [illegible] 6681 6784 6869 6870 7162 7166
7536 [illegible] 7937 7997 8001 8062 8106 8138
8771 [illegible] 9077 9390 9 25 9522 9622 9735
9855 [illegible] 9892 10010 10120 10274 10276
10422 [illegible] 10449 10473 10654 10746 10814
10958 10963 11000 11201 11211 11326 11381
11432 11636 11900 12087 12107 12248 12323
12361 12414 12426 12484 12611 12672 12706
12751 12835 12939 13001 13065 13422 13472
13496 13784 14033 14095 14277 14302 14320
14363 14448 14500 14546 14584 14598 14793
15018 15092 15199 15221 15236 15357 15440
15521 15656 15825 15918 16120 16316 16348
16355 16380 16588 16613 16702 16850 16875
17127 17339 17544 17754 17780 18028 18317
18511 18971 19192 19216 19306 19433 19690
19713 19752 20233 20443 20501 20531 20542
20547 20566 20642 20661 20821 20831 20879
20910 21120 21163 21992 21339 21478 21491
21536 21622 21646 21718 21882 21975 22066
22302 22386 22429 22690 22707 22867 22939
23066 23194 23210 23346 23404 23450 23471
23474 23886 23905 24044 24153 24180 24356
24681 24728 24932 24936 24946 25112 25368
25468 25642 25790 25863 25888 25948 26009
26021 26152 26367 26762 26793 26960 27039
27166 27302 27479 27569 27619 27661 27676
27962 28068 28075 28399 28464 28508 28832
29159 29186 29273 29368 29373 29583 29707
29815 29840 29945 30119 30289 30349 30415
30526 30544 30582 30609 30626 31131 31176
31225 31233 31304 31450 31461 31517 31544
31567 31659 31668 31825 31848 31891 31901
31953 32104 32153 32175 32243 32305 32316
32338

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Centralny komitet wyborczy postawił jak wiadomo jednomyślnie kandydaturę p. Merunowicza, sekretarza Rady pow., na posła z mniejszych posiadłości okręgu lwowskiego. Rada ruska zaś wobec wyłaniać się poczynającej kandydatury ks. Adama Sapiehy, jako swego kandydata stawia Fed'ka Cara, wójta z Podbereziec, a motowowała wybór ten tą okolicznością, że więksi właściciele w sejmie przedewszystkiem zwalają ciężary wszelkie z dworów na włościan i dla tego tak się dobijają o mandaty poselskie i z innych kuryj, niedopuszczając inteligencji polskiej lub ruskiej do nich. Wobec postawionej (jak nam się wydaje tylko dla zasady) kandydatury Cara, wybór p. Merunowicza nie jest wątpliwym.

* * *

Do paryskiego *Intransigeant* donoszą z Petersburga, że w tych dniach złowiono w parku w Gatczynie oficera gwardji, który nie powinien się był tam znajdować, a nie chciał wytłumaczyć po co i jakim sposobem dostał się do parku. Padło więc na niego podejrzenie, że jest nihilistą, i że przybył do Gatczyna, aby zabić cara. Ponieważ oficer ten należał do sfer arystokratycznych, przeto car rozkazał, aby natychmiast i pokryjomu, bez rozgłosu i sądu rozstrzelano go, jeżeli nie wytłumaczy się i nie wyjawi kto go wprowadził do parku. Kiedy więc wyprowadzono go z więzienia i on się przekonał, że żartować z nim nie myślą, zbladł młody arystokrata moskiewski i zeznał, że jest od sześciu lat amantem carowej, że przez nią miał naznaczoną schadzkę, i że właśnie ona i jej powiernica ułatwiły mu dostanie się do parku. Korespondent twierdzi, że wszystko co pisano o wzajemnej miłości carskich małżonków, jest wierutnym fałszem. Carowa nigdy nie kochała dzisiejszego swego męża, nie chciała za niego wyjść za mąż; on zaś miał i ma dotąd metressy.

* * *

Rząd carski wydał — jak wiadomo — rozporządzeni[illegible], tyczące się pomnożenia liczby godzin, [illegible]aczonych na naukę języka polskiego w K[illegible]e. Posłuchajmy tedy co o tem rozporządz[illegible] mówi dziennik petersburgski *Porjadok*:

„Prawie samo przez się nasuwa się nam pytanie: czyż naprawdę oczekiwania społeczeństwa polskiego były nierozważne, lub też groziły interesom państ[illegible] [illegible]zystępując do odpowiedzi na to pytanie, [illegible] nieco wyższe stanowisko, i weźmiemy pod rozwagę fakt, że istniały i jeszcze istnieją u nas reskrypta i ukazy, prześladujące rozmaite języki, bo nietylko polski, lecz i inne, jak np. małoruski. Przedewszystkiem zaś uderza w tych ukazach ta okoliczność, że ludność musi się uczyć języka ojczystego przy pomocy języka obcego, mianowicie przy pomocy języka moskiewskiego.

Owoż oceniając to ze stanowiska czysto pedagogicznego niepodobna nie dostrzedz jak metoda taka jest niedorzeczną i niedającą się niczem usprawiedliwić. Mówiąc to nie lekceważymy wcale praw i przywilejów jakie powinien posiadać język tego narodu, który w danem państwie jest dominującym, lecz te przywileje powinny ograniczać się do tego, aby wymagano, od osób, które doszły do pewnego stopnia wykształcenia, gruntownej znajomości języka moskiewskiego. Żadną zaś miarą nie wolno nadwerężać zasad pedagogicznych. Tak Polak jak i małorosjanin, nie nauczy się gruntownie języka moskiewskiego, jeżeli go ojczystego języka w obcym języku uczyć będą. Logicznem zaś będzie, jeżeli ustanowiwszy naukę języka moskiewskiego jako obowiązkowego, początkowo udzielać się jej będzie w języku ojczystym. Ta zasada powinna być obowiązującą tak w szkołach ludowych, jakoteż i niższych klasach szkół średnich, a dopiero we wyższych może odbywać się wykład języka moskiewskiego po moskiewsku. Samo przez się rozumie się, że i językowi ojczystemu należy się słuszne uwzględnienie. Upośledzenie języka ojczystego wiedzie bowiem w politycznym względzie do rezultatów wbrew przeciwnych oczekiwaniu, wzbudza tak w uczniach jak i ich rodzinach nienawiść do narzuconego im języka.

* * *

Z Rady państwa.

Wiedeń d. 6. maja. Koniec posiedzenia Izby posłów. W rozprawie nad pozycją „szkoły średnie" oświadcza minister br. Conrad, że ze względów oszczędności dla skarbu państwowego nie jest przeciwnym nadaniu prawa publiczności utrzymywanemu przez franciszkanów gimnazjum w Bozen, jak to p. Zallinger poruszył. Następnie odpiera co mówił p. Tonkli o nieprawnem postępowaniu krajińskiej Rady szkolnej krajowej. Weber (Morawiec) ubolewa, że co do szkół średnich równouprawnienie jeszcze nie zostało przeprowadzone, — na co Promber odpowiada, że równouprawnienie co do szkół jest już na Morawie faktycznie przeprowadzone. — Haase domaga się oddania szkół fachowych pod zarząd ministerstwa oświaty. — Weitlof przemawia za podniesieniem nauki przemysłowej w interesie rękodzielników. — Frydryk Suess tosamo jest za wyłączeniem szkół fachowych z pod zarządu ministerstwa handlu; Wiesenburg zaś jemu się sprzeciwia. — Sprawozdawca Jireczek pragnie rychłego zakończenia dotyczących pertraktacyj. Następne posiedzenie we środę.

* * *

Wiedeń d. 7. maja. (Pryw.) Dunajewski otrzymał wielką wstęgę orderu żelaznej korony. — Dzisiaj wieczór posiedzenie komisji kolejowej w sprawie galicyjskiej kolei Transwersalnej. Wybrany będzie podkomitet, który w porozumieniu z rządem ma sformułować projekt spiesznego przeprowadzenia budowy, zostawiając mu wolność wyboru między budowaniem przez Länderbank według projektu rządowego, a budowaniem przez państwo. Nastąpi to ostatnie, jeżeli będzie możność dostarczenia funduszów przez rząd. Byłaby wtedy pewność przyjęcia ustawy przez Izbę panów.

Petersburg d. 7. maja. (Pryw.) W. ks. Konstanty Konstantynowicz internowany w fortecy Dynaburgu jako obwiniony o związki z rewolucjonistami. Lorys Melikow pozostaje na swej posadzie, zgodziwszy się na jednotliwe urządzenie ministerstwa, surowe tłumienie rewolucjonistów, a przytem na naprawę finansów i wielkie oszczędności. O jakiejkolwiek reprezentacji ani mowy niema.

Wiedeń d. 6. maja. *Politische Corr.* donosi: Na podstawie najautentyczniejszych informacyj możemy zapewnić, że ostatnie rewizje mieszkań i aresztowania w kołach robotniczych we Wiedniu i okolicy, w żadnym zgoła nie zostają związku z procesem Mosta (w Londynie), i owszem nastąpiły na żądanie salcburgskiego sądu krajowego, gdzie prowadzone z kilkoma przewódcami robotników śledztwo wykryło poszlaki, dotyczące też kilku robotników we Wiedniu przebywających.

Wiedeń d. 6. maja. Arcyks. Rudolf przyjmował dzisiaj złożoną z 18 członków deputację swoich dawnych profesorów. Na gratulacje odpowiedział cesarzewicz: Żadne gratulacje nie są milsze sercu memu od gratulacji moich dawnych nauczycieli, których usiłowaniom około mego wykształcenia tyle zawdzięczam. Przyjmijcie to zapewnienie od swego wdzięcznego ucznia. Słowa te z najgłębszem uczuciem wypowiedziane, wywarły na deputację silne wrażenie. Poczem cesarzewicz długo z każdym rozmawiał.

Wiedeń d. 6. maja. Hrabia Flandrji (belgijski następca tronu) przybył dziś o godzinie 10. wieczór. Cesarz otoczony bardzo świetnym orszakiem, powitał go na dworcu. Hrabia zajechał do ministerstwa obrony krajowej.

Wiedeń d. 6. maja. Tuż po godz. 4. pop. zajechał na dworzec kolei Zachodniej osobny pociąg z królestwem belgijskimi i narzeczoną cesarzewicza. Cesarz i cesarzewicz (z wielką wstęgą belgijskiego orderu Leopolda) już poprzód przybyli na dworzec bogato udekorowany w festony, herby i wieńce; tożsamo namiestnik, burmistrz z oboma wiceburmistrzami i dyrektor policji. Lokomotywa pociągu była ubrana w chorągwie i girlandy kwiatów. Zaledwo pociąg stanął, śród odgłosów brabansony (hymn belgijski) wysiadła królowa z królewnami Stefanią i Klementyną, po nich król belgijski. Cesarz ucałował rękę królowej; cesarzewicz uściskał i ucałował kilkakroć swoją narzeczoną, poczem ją cesarzowi ojcu swemu przedstawił, który jej rękę podał i w czoło pocałował. Następnie od serca powitali się obaj monarchowie. Burmistrz oddał królewnie Stefanii przepyszny bukiet z ulubionych jej kwiatów, który królewna żywo dziękując przyjęła.

Po przedstawieniu świt udano się przez salon do portalu dworca i wsiedli do dwukonnych powozów dworskich. Grzmiące okrzyki rozlegały się na placu i ulicach, któremi Najj. Państwo jechali. W pierwszym powozie jechali obaj monarchowie, w drugim królowa z narzeczonymi, a w trzecim królewna Klementyna z guwernantką. Świta w reszcie powozów. Pomiędzy dwoma potężnemi obeliskami, połączonemi choiną i girlandami kwiatów wjechały powozy na Westbanhofstrasse.

Z trybun i okien witano okrzykami i chustkami młodziutką narzeczoną cesarzewicza, która mile wzruszona na wszystkie strony dziękowała. Następnie reprezentacje sześciu przyległych miejscowości witały monarchów i narzeczoną. Szpaler tworzyła piechota, tłumy ludu niezliczone, gęsto ściśnięte; i tak krok za krokiem pojazdy przybyły do Schönbrunn. Tam we wielkiej galerji zamkowej cesarzowa i cała rodzina Habsburgów powitali królestwo belgijskie i narzeczoną z całą serdecznością.

Król belgijski przyjmie jutro burmistrza wiedeńskiego z oboma wiceburmistrzami, którzy mu złoty medal festynowy doręczą. Na jutrzejszy bal dworski zaproszona cała Rada gminna.

Wiedeń d. 7. maja. Książę Walii przybył do Wiednia dzisiaj po godz. 6 rano. Witali go na dworcu cesarz, arcyks. Józef i książęta Koburgi August, Filip i Ferdynand, ambasador angielski Elliot i lord Torrington. Po najserdeczniejszem przywitaniu książę wsiadł do powozu po prawej ręce cesarza i odjechał do swego mieszkania. — Około g. 7. przybyła brukselska gwardja miejska. Na dworcu kolejowym witał ją prezes wiedeńskiej komisji festynowej i członkowie towarzystwa „Männregesangverein", którzy powitalną kantatę odśpiewali. Przywitanie było serdeczne. — Książę Wilhelm pruski z małżonką przybył koleją północno-zachodnią także rano, witany przez cesarza, cesarzewicza i ambasadora niemieckiego. Cesarz pocałował księżnę w rękę, obaj młodzi serdecznie się pocałowali.

Cesarz i cesarzewicz oświadczyli burmistrzowi swoją szczerą radość, że Wiedeń tak przepysznie się przygotował. O godz. 7. wieczór odbył się wczoraj w Schönbrunie obiad dla członków rodzin panujących, tudzież obiad marszałkowski (dla osób nienależących do tych rodzin).

Paryż d. 7. maja. Bej tunetański w ponownym proteście prosi mocarstwa o opiekę, składając los swój w ich i Turcji ręce.

Rzym d. 7. maja. Właściciel *Mostakela* zaprzecza w liście do *Opinione*, jakoby kiedykolwiek pobierał subwencję od rządu włoskiego, aby przez Maffejego lub innych dostojników włoskich był zachęcany. Zaprzecza też, jakoby celem *Mostakela* było podburzać Arabów przeciw Francji; i dodaje, że gotów poddać się nietylko całej surowości praw włoskich, ale też przyjąć na się wszystkie konsekwencje ustawodawstwa francuzkiego, byle mu pozwolono artykuły swego dziennika reprodukować we Francji.

Londyn d. 6. maja. Izba posłów odrzuciła wniosek Bartlettsa o danie nagany z powodu sprawy greckiej. Dilke podnosił, że obecne rozwiązanie tej sprawy jest wynikiem umowy Goschena z Bismarkiem. Anglia sądziła za potrzebne łamać koncert europejski, gdy Francja zdanie swoje zmieniła. Koncert ten jest dobry, uchował Europę od wojny, co też i w przyszłości zdziałać może. — Gladstone trochę słaby i dlatego nie był na tem posiedzeniu Izby.

W Izbie lordów oświadczył lord Granville: Francuzka wyprawa do Tunisu nie jest niesłuszną. Rząd angielski nie zazdrości francuzkiemu wpływu prawowitego w Tunisie. Rząd francuzki jeszcze wczoraj zapewniał, że nie istnieje żadna myśl zdobywania lub anneksji Tunisu. Rozumie się, że rząd angielski czuje się obowiązanym staranuie czuwać nad układami, jakieby z obecnych operacyj wojskowych wynikły, aby te układy w niczem nie naruszyły praw traktatowych i interesów obywateli Anglii.

Berlin d. 6. maja. Parlament przyjął wniosek komisji, mocą którego rząd jest obowiązany zwoływać co roku w październiku parlament na doroczną sesję; odrzucił wniosek konserwatystów, domagający się dwuletnich perjodów budżetowych, a natomiast przyjął wniosek, zaprowadzający czteroletnie trwanie mandatu poselskiego.

Paryż d. 6. maja. Ajencja Havasa donosi: Rząd włoski odpiera zarzuty robione przez pisma francuskie konsulowi włoskiemu p. Maccio i przy tem oświadcza, że w żadnym razie nie pozwoliłby na to, aby włoski urzędnik intrygował i wichrzył przeciw zaprzyjaźnionemu rządowi. *Mostabel* (dziennik arabski, wychodzący w Sardynii) zaprzestał drukować odezwy podburzające Arabów przeciw Francji. Rząd włoski wysyła jeden pancernik do Tunisu dla ewentualnej ochrony poddanych włoskich.

Przyjechali dnia 7. maja 1881.

HOTEL ZORZA: P. książę Wadbolski z Radziwiłłowa. K. Bohdanowicz z Kłodzienka. W. Cechulski z Paryża. K. Hlawka z Berna. M. Felde z Remszeid.

HOTEL EUROPEJSKI: M. hr. Rey z Psar. H. Prochaska i E. Luy z Hruszowa. M. Kamieński z Sieniawy. T. Szymanowski z Babiny. A. Udrycki z Mostów. W. Wrześniewski z Paryża. A. Mandl z Pragi.

HOTEL ANGIELSKI: Cz. Lekczyński z Remenowa. W. Wołodkiewicz z Brzozdowic.

HOTEL KRAKOWSKI: Z. Lipiński i K. Wilczyński z Koniuszkowa. M. Karatnicki z Zabłotowa. W. Zaczyński z Brześcia.

HOTEL WARSZAWSKI: A. J. Pierzchała z Ujszkowic. St. Rozwadowski z Knrowic. Dr. Rager z Załościa.

W teatrze hr. Skarbka
W niedzielę dnia 8. maja 1881.

Rewizor z Petersburga

komedja w 5 aktach Gogola, przekład z rosyjskiego J. C.

Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego.

PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór, pociąg osobowy o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 10 wieczór, pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano, pociąg mięszany, o godz. 4 min. 12. po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec w Podzamczu: o godz. 3 min. 18 rano pociąg mięszany.

Z CZERNIOWIEC: o godzinie 10 min. 5 wieczór, pociąg pospieszny; o godz. 4. min. 5 rano, pociąg mięszany o godz. 4 min. 52 po południu, pociąg mięszany.

ZE STANISŁAWOWA: na Stryj o godzinie 8 minut 44 wieczór.

ODCHODZĄ ZE LWOWA:

DO KRAKOWA: o godzinie 10 min. 50 przed północą pociąg pośpieszny; o godz. 4. min. 53 rano pociąg osobowy, o godzinie 5 minut 9 po południu pociąg mięszany.

DO CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 50 rano, pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 rano, pociąg mięszany o godz. 11 min. 10 w nocy mięszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca; o godz. 6 rano, pociąg pospieszny; o godzinie 12 minut 30 po połud. pociąg mięszany; o godz. 10 min. 31 wieczór, pociąg mięszany.

DO STANISŁAWOWA: na Stryj; o godz. 6 min. 57 rano

Lwów, z Izby handlowej, 7. maja.

I. Akcje za sztukę.		
(bez kuponu bieżącego.)		
Kolei galic. Karola Ludwika . .	304	307
„ Lwowsko-Czerniow.-Jass. .	180 —	183 50
Banku hypot. galic. po 100 zł. .	308 —	312
„ kredyt. galic. po 200 złr.	256	259 —
II. Listy zastawne za 100 złr.		
(bez kuponu bieżącego.)		
Tow. kred galic. 5 prct. w. a. .	100 70	101 70
„ „ „ 4 „ „ .	95	96
„ „ „ 5 „ okres. .	100 70	101 70
Banku hypot. galic. 6 prct. .	103 30	104 30
Listy hipoteczne 5% wylosowalne z 10% premią . . .	101 25	102 50
Galic. Zakł. kred. włośc. 6 prct.	102 —	104 —
III. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólnego rolnicz. kred. Zakładu dla Galicji i Bukowiny 6 prct.	92	94
IV. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galicyjskie .	101 30	102 30
Obligacje komun. Zakł. kr. wł. 6 %	101	102 50
Pożyczka kraj. z r. 1873 po 6 pr.	103	104 25
Losy miasta Krakowa . .	19 75	21 50
„ „ Stanisławowa	23 —	25 —
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 45	5 55
„ cesarski	5 47	5 57
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperjał rosyjski . .	9 56	9 66
Rubel rosyjski srebrny . .	1 50	1 65
„ „ papierowy . .	1 19½	1 21½
100 marek niemieckich . .	57 25	58 10
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze . . .	99 25	100

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń 6. maja 1881.

godzina 2. minut 30 popołudniu.

Losy kredytowe	181.25	Węgier. kred. ak	344.75
Anglo-Austr.	146.50	Unionsbank	142.90
Kolej Kar. Lud.	304.-	Nordbahn	240 50
Kolej połud.	120 50	Kolej Alföld.	175.50
Kolej Elżbiety	208.50	Kolej Lw.-czer.	181 25
Węg. Nordostb.	164.25	Wied. Comunal.	124.—
Węg. obl. p. w zł.	95.75	Galiz. indemniz.	101.—
Węg. kolej zach.	169.50	Kolej siedmiog.	111 30
Renta węg 6%	117 55	Losy tureckie	27.75
Bankverein	140 50	Ros. rubel pap.	120.¼
Losy węgier.	119.—	Marki niemieckie	—.—

Usposobienie: spokojne

Wiedeń, d. 7. maja.

godzina 10 minut 50 przed południem

Akcje kredytowe	348.	Anglo-austrjac.	147.40
Kolei Kar. Lud.	305 70	Kolej Połudn.	121 75
Unionsbank .	143 80	Napoleondor .	9 32½
Rosyj. banknoty	1 19¾	Usposobienie: bard. silne	

Berlin, d. 6. maja.

godzina 5 minut 43 po południu:

Rosyjs. bank.	209 10	Akcje kredyt.	603 50
Lombardy	211.-	Galicyjskie	132 80
Kolei Rumuń.	68.10	Austr. bankn.	173 90

W Francensbadzie

podczas pory kąpielowej ordynować będzie

Dr. Karol Dębicki

bawiący przedtem w Odesie.

Dr. Klemens Dębicki

ordynować będzie jak w latach poprzednich w IWONICZU.

Gazeta krakowska

kwartalnie 1 złr. 50 ct.

Prenumeratę prosimy przesyłać do drukarni Anczyca w Krakowie.

Od każdego czasu można prenumerować.

Na sprzedaż lub wynajęcie we Lwowie pałacyk piętrowy z obszernym parkiem, oficynami itd.

Ze względu na położenie koło ogrodu Botanicznego i rozległość o wysokopiennych drzewach parku, a zatem **powietrza zdrowego**, może być willa ta ewentualnie także najęta w całości lub częściowo na **mieszkania letnie**.

Bliższych wiadomości udzieli kancelarja adwokata dr. Roberta Czajkowskiego we Lwowie przy ulicy Teatralnej l. 11.

Dr. Zygmunt Lindner,

Okulista

i prymarjusz oddziału chorób ocznych

mieszka obecnie przy ulicy Karola Ludwika l. 19 obok handlu p. Steifa.

Ordynuje od godz. 9. do 11. przed południem, od godz. 3. do 4. po południn.

NA LATO lub na CAŁY ROK

do najęcia

pomieszkanie o 3 obszernych pokojach z kuchnią i innemi przynależytościami.

W miejscu ogrody, mleko od krów, konie i t. p.

W Korlumówce, ul. Kleparowska l. 45,

(za domem Inwalidów).

Dla cierpiących na gościec.

Do pana Fr. Jana Kwizdy, c. k. dostawcy nadwornego w Korneuburgu.

Cierpiałem przez 2 lata nieustannie na mocne bole w prawem ramieniu i w skutek tych bolów nie mogłem samowładnie ręki podnieść, a gdy to czyniłem za pomocą lewej ręki, nie mogłem jej opuścić. Te poruszenia sprawiały mi gwałtowne bole, a wszystkie przez lekarzy ordynowane mi środki, były bezskuteczne. Obawiałem się kalectwa, gdy w tem położeniu za poradą mego przyjaciela zacząłem używać pański c. k. płyn nzdrawiający. Zwilżyłem szmatkę wodą rozpuszczonym płynem uzdrawiającym i obwiązałem ramię aż do łokcia takowym. Nazajutrz po przebudzeniu się, jak zwyczajnie od 2 lat czyniłem, podnosiłem ostrożnie ramię cierpiące, lecz ku memu zdziwieniu mogłem ramieniem swobodnie poruszać. W ten sposób uwolniłem się od cierpień i mogę za to panu podziękować.

Krzywcze nad Dniestrem 26. maja 1874.

Wiktor Tchórzewski, c. k. pocztmistrz.

Zniżone ceny.

W skutek zawartego kontraktu zawartego z renomowaną Opolską Fabryką **Cementu Schottlaendera**, której wyśmienity wyrób przy budowach domów, kolei żelaznych, kanałów i twierdz, **licznemi świadectwami Wysokich władz cywilnych i wojskowych wyszczególniony został** (a które to świadectwa w kantorze moim każdoczeście są do przejrzenia) jestem w możności w tym roku sprzedawać

PRAWDZIWY

Portland Cement

1 beczkę ważącą 167 kilo (czyli za 100 kilo złr. 4 20 ct.) . . . . złr. 7 — ct

1 beczkę ważącą 100 kilo . . „ 4 50 „

1 „ „ 50 „ . . . . „ 2 70 „

Również polecam:

KUFSZTYŃSKIE

wapno hydrauliczne

August Schellenberg

we Lwowie

w nowym lokalu ulica Hetmańska l. 12 obok kawiarni Wiedeńskiej.

Wiedeń 5. maja.	płacą zł. w. a.	żąda. zł. w. a.
Powszechny dług państwa (za 100 złr.)		
Renty austr. w bank. 5 prc.	78 05	78 20
„ „ w srebrze 5 „	78 65	78 80
Pożycz. loteryj. 1854 po 250 zł. w. a. 4 pr.	122 —	122 50
1860 „ 500 „ „ „ 5 „	132 25	132 75
1860 „ 100 „ „ „ . .	133 75	134 25
1864 „ 100 „ „ „ . .	175 75	176 25
Listy aust. dom po 120 zł. 5 pr.	142 50	143 50
Renta złota 11 prc. . . .	— —	— —
Obligacje indemnizacyjne (za 100 złr.)		
Galicyjskie	100 75	101 50
Bukowińskie	99 50	100 —
Inne publiczne papiery.		
Węgierska renta złota 6 pr. po 100 złr. w. a.	117 25	117 40
Węgierska poż. kol. po 120 zł. 5 procentowa	133 25	133 75
Węgierska poż. po 100 złr.	118 75	119 25
Turecka pożycz. kol. po 4% fr.	— —	— —
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 i 120 zł.	144 60	145 —
Bodencred. Act. Ges. 200 zł.	— —	— —
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	340 70	341 —
Zakład kred. węgier. 200 złr.	339 75	340 25
Towarz. eskont. niższo-austr. po 500 złr.	818	824

	płacą zł. w. a.	żąda. zł. w. a.
Galicyjski bank hipoteczny po 200 zł.	— —	— —
Banku aust.-węgierskiego po 600 złr.	854 —	855 —
Unionsbank po 100 złr. .	142 60	142 90
Verkehrsbank pow. po 140 zł.	143 75	144 25
Wiedeński Bankverein po 100 złr. w. a.	139 25	139 75
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 złr. . . .	— —	95 —
Alföldzkiej po 200 złr. srebr.	173 25	173 75
Elżbiety „ 200 „	208 50	209 50
Ferdynanda północnej po 100 złr. m. k.	2413 —	2418 —
Franciszka Józefa po 200 zł. w. a.	188 25	188 75
Kolei gal. Karola Lud. po 200 złr. m. k.	296 —	296 50
Morawsko-Szląska (central. po 200 złr.	85 50	86 —
Lwowsko-Czerniow.-Jasska po 200 zł.	179 75	180 25
Austr. płn. zach. po 200 zł. sr.	203 —	203 50
„ „ lit. B. „ 200 „	241 50	242 —
Rudolfa po 200 złr. srebr.	164 50	165 —
Siedmiogr. po 200 zł. w. a. sr.	165 25	165 75
Staatseisenb.-Ges. 200 zł. wa.	327 50	328 —
Südbahn po 200 zł. sr. .	117 —	117 50
Tramway-wied. po 170 zł.	227 50	228
Węgiersko-galicyjski (Łupk. po 200 złr.	164 75	165 75
Węgier. północ.-wschod. po 200 złr. srebrem . . .	164 25	164 75
Węgier. zachodn. (Westb.) po 200 złr. w. a.	68 50	69 —

	płacą zł. w. a.	żąda. zł. w. a.
Listy zastawne (za 100 złr.)		
Bodencred. allg. öster. 5 pr. zł.	116 25	116 75
„ spł. w 33 lat 5 pr. w. a.	102 50	—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. wa.	95 —	95 50
„ „ „ 5 „ „	101 —	101 50
Galic. bank hipot. 6 pr. wa.	103 90	104 30
„ Zakł. kr. włoś. 6 „ „	102 25	102 75
Bank austr. węg. m. k. 5 pr.	— —	— —
„ „ „ w. a. 5 „	103 20	103 50
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 złr.)		
Albrechta po 300 zł. 5 prc. srebr. w. a.	97 20	97 40
Alföldzka po 200 zł. 5 pr. srebr. w. a.	96 30	96 60
Czeska z 300 złr. sr. w. a.	98 50	99
Elżbiety po 5 prc. sr. . .	99 90	100 20
„ em. 1862 5 pr. sr. w. a.	99 90	100 20
„ „ 1870 5 „ „ „	101 50	— —
„ „ 1872 5 „ „ „	102 50	— —
Ferdynanda pół. 5 prc. m. k.	106 25	106 75
„ „ 5 „ w. a.	101 25	101 75
„ „ 5 „ srebr.	108 —	108 75
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. sr. w. a.	108 —	109 —
„ II. em. 5 prc. .	108 —	109 —
„ III. em. 1871 300	108 —	109 —
„ IV. e. z 300 zł. 5 pr.	109 —	109 —
Lwow.-Czer.-Jass. I. em. 1865 300 zł. 5 prc. sr. w. a. .	96 —	96 50
Lwow.-Czer.-Jas. II. em. 1867 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	100 —	100 50
Lw.-Czer.-Jass. III. em. 1868 300 zł. 5 prc. sr. w. a. .	97 25	97 70

	płacą zł. w. a.	żąda. zł. w. a.
Lw.-Czer.-Jass. IV. em. 1872 300 zł. 5 prc. sr. w. a. .	95 50	95 60
Rudolfa po 300 zł. w. a. 5 pr. srebr. w. a.	99 75	100 —
Rudolfa em. 1869 po 300 zł. 5 prc. sr. w. a. . . .	99 60	99 90
Rudolfa em. 1872 po 300 zł. 5 prc. sr. w. a. . . .	99 50	99 75
Siedmiogrodzkiej za 200 złr. 5 prct.	91 75	9[illegible] —
Papiery loteryjne (sztuka).		
Zakład kred. dla han. i przem.	181 —	181 50
Klery po 40 złr. m. k. .	41 50	— —
Insbruckie prem. poż. . .	25 —	25 75
Keglevich po 10 złr. m. k.	— —	— —
Krakowska po 20 złr. m. k.	20 50	21 —
Lublańska prem. poż. . .	— —	— —
Budzińskie m.	43 50	44 —
Palffy po 40 złr. m. k.	39 75	40 25
Rudolfa po 10 złr. m. k.	19 —	20 —
K. Salm po 40 zł. m. k.	51 50	— —
Solnogrodzkie prem. poż.	22 —	22 50
St. Genois po 40 złr. m. k.	46 —	47 —
Stanisławowska (pożyczka) po 20 złr. w. a. . . .	23 50	24 50
Waldstein po 20 złr. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	39 50	40 —
Dewizy 3-miesięczne.		
Berlin 100 mark	57 50	57 60
Frankfurt 100 mark. . .	57 50	57 60
Hamburg 100 mark . . .	57 50	57 60
Londyn 100 fnt. szterl. .	117 90	118 05
Paryż 100 franków . . .	46 65	46 70

Cyrk Augusta Krembsera

przy ulicy Majerowskiej naprzeciwko gal. Kasy Oszczędności, zbudowany elegancko przez budowniczego Piotra Feita.

Dziś w sobotę d. 7. maja, wieczór o godzinie w pół do 8.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

Występ wszystkich pierwszorzędnych artystów w swych najcelniejszych produkcjach, jeździe, tudzież przedstawienie najlepiej dresowanych i wolno ujeżdżanych koni.

Ceny miejsc: Loża dla 4 osób 5 zł. 50 ct. — Miejsce w loży 1 zł. 60 ct. — Miejsce w parkiecie 1 zł. 30 ct. — I. miejsce 80 ct. — II. miejsce 50 ct. — Galerja 30 ct. Dzieci niżej 10 lat w towarzystwie dorosłych płacą za I. i II. miejsce połowę. Wojskowi bez stopnia w dnie powszednie płacą na galerji 15 ct., a w niedzielę i święta 30 ct.

Bilety są ważne tylko na to przedstawienie, na które kupione zostały.

Bliższe doniosą plakaty i karty rozrzucone.

Programów nabyć można wieczór w cyrku.

Jutro w niedzielę dnia 8. maja, dwa przedstawienia o godzinie 4tej po południu i o godzinie w pół do 8mej wieczorem.

W poniedziałek o godz. w pół do 8mej wieczór, **świetne przedstawienie.**

DOM

jednopiętrowy pod liczbą 42, przy ulicy Janowskiej, wraz z ogrodami i 8 morgami gruntu jest do sprzedania. 1—?

2476

Poszukuje się Folwarku w dobrej ziemi do wydzierżawienia.

Oferty upraszam nadesłać na ręce p. J. Birkle Lwów, rynek nr. 40.

2429 2—6

Rządca

uzdolniony do prowadzenia gospodarstwa rolnego, leśnego oraz gorzelni i browaru, posiadający dobre świadectwa i rekomendacje, **poszukiwany jest od 1. lipca r. b.** Zgłosić się do zarządu dóbr Łaczernie, poczta Rzeszów. 2516 1—3

Uczeń

6tej gimnazjalnej klasy poszukuje umieszczenia na wsi, może przygotowywać uczniów do szkół normalnych, gimnazjalnych i realnych. Adresować listy upraszam się do Adm. Gazety Narodowej pod literą J. P. 2517 1—2

Miejsce pod budowę

ogród i kamieniołom w obrębie miasta przed rogatką, jest pod l. 25 przy ulicy Kurkowej do sprzedania. Bliższa wiadomość u administratora. 2515 1—3

Zajęcia stałego lub kilkugodzinnego w zawodzie przemysłowo handlowym szuka młodzieniec, z ekspedycją, korespondencją i prowadzeniem ksiąg dokładnie obeznany. Adres B. B. post. rest. Lwów.

Propinator katolik

mogący wykazać się najchlubniejszemi świadectwami, poszukuje dzierżawy propinacji wiejskiej

Bliższą wiadomość na listy frankowane udzieli z grzeczności Administracja Gazety Narodowej. 2499 2—1

Soeben ist erschienen und in meiner Buchhandlung zu haben ein sehr empfehlenswerthes und neuestes practisches Schneiderbuch zum Selbst-Unterricht, (herausgegeben von Mathilde Schiller, Professorin aus Breslau) worin das „Maassnehmen, Formenzeichnen, Zuschneiden und Nähen“ auf das gründlichste beschrieben ist.

Zu haben in der Buchhandlung des Hr. F. H. Richter in Lemberg. Preis 2 fl. 50 kr. oest. Whrg. 2459 2—3

Do wygrania!

16. maja

na promesy Cisańskie

zł. 100.000. Promesa 2 zł.

zł. 2 los państwowy 2 zł.

na cywilne

cele dobroczynne

z głównemi wygranemi zł. 60000, zł. 20000, zł. 10000 w austr. rencie złotej.

Ciągnienie 30. czerwca.

Do nabycia w handlu herbaty

FR. SCHUBUTHA i SYNA

we Lwowie, Rynek 45.

2209 1—2

Realność

z wolnej ręki bardzo korzystnie do sprzedania, składająca się z blisko 5 morgów pola, kamieniołomu, ogrodu owocowego, w środku którego budynek jeden mieszkalny murowany, o 4 pokojach, kuchni i piwnicy, a drugi drewniany ze stajnią i szopą. Realność położona w suchem i zdrowem miejscu jest przynależną do gminy miasta Lwowa, leży jednak już po za rogatką. Bliższą wiadomość udzieli **Radecki,** Lwów, ulica Piekarska l. 5.

2488 2—2

OSOBA

w średnim wieku, z dobrej familii poszukuje umieszczenia, jako towarzyszka do kąpiel, do domu starszych, albo do dozoru dzieci, za skromnem wynagrodzeniem

Adres: **J. S.** Lwów, post. rest.

2503 2—2

Na sprzedaż

kamienica

pod l. 87 róg ulicy Sykstuskiej i Ossolińskich. Mający chęć nabycia może powziąć bliższe wyjaśnienia co do warunków sprzedaży w biórze Galicyjskiej kasy Zaliczkowej Rynek l. 17.

1682 2—6

Janusz Weryha Darawski

autoryzowany i zaprzysiężony

inżynier cywilny,

przeniósł siedzibę urzędową ze Lwowa **do Jarosławia** i otworzył tamże

biuro techniczne

w rynku, w domu zajmowanym przez c. k. sąd powiatowy na 2. piętrze.

2438 3—6

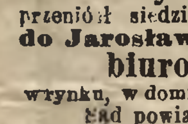

Dom

w Tarnopolu

na Zarudziu z oficyną i obszernym ogrodem, zupełnie w dobrym stanie mieszkalnym, bez żadnych ciężarów, jest natychmiast z wolnej ręki korzystnie do kupienia. Wiadomości bliższej zasięgnąć u J. Swaryczewskiego w Tarnopolu.

2461 2—5

Realność

na sprzedaż we Lwowie, obok kolei żelaznej, w większej części nowo i trwale budowana, wolna od podatków, z doskonałemi piwnicami, dobrą studnią, wielkim dziedzińcem i małym ogródkiem. Realność ta da się i na dwie realności podzielić i może być jako dom mieszkalny lub na przedsiębiorstwo użytą.

Obecny dzierżawca wynająłby całą realność, lub część tejże na dłuższy czas, spłacając 5% półrocznie czynszu z góry, ponieważ koszta asekuracyjne i utrzymania ponosiłby w części. Realność ta podaje pewną i dobrą lokację kapitału. — Potrzebne jest **22.000 złr.** Bliższych wiadomości udziela chętnie p. **Franciszek Hoppen,** we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 14. 2500 1—3

OGŁOSZENIE.

Dnia 15. maja 1881 odbędzie się na folwarku tutejszym wyprzedaż 46 sztuk bydła a mianowicie: rocznych 13 byczków, 10 jałówek; dwuletnich 15 byczków, 8 jałówek rasy podolskiej krzyżowanej z rasą stryjską: „Mürzthal.“ Bliższa wiadomość u właściciela. 2498 2—3

Sosnów d. 1. maja 1881.
o. p. Złotniki. Stacja kolei Tarnopol.

1975 **Tylko na giełdzie** 4—8

można w teraźniejszej epoce podnoszących się, jakoteż spadających kursach z 1000 zł. łatwo 10—20 zł. tygodniowo zyskać. Na listy odpowiada natychmiast *F. Friedländer* we Wiedniu, I., Wollzeile 5.

Bole zębów

każdego rodzaju, nawet gdyby zęby były spruchniałe lub nadpsute, usuwa natychmiast i trwale sławny

indyjski ekstrakt.

Takowy powinien z powodu swej doskonałości znajdować się w domu każdej familii. Prawdziwy do nabycia we flaszkach po 35 i 70 ct. w wyłącznym składzie we Lwowie w apt. Zygmunta Ruckera; w Krakowie w apt. Redyka; w Mielcu w apt. Andrz. Pawlikowskiego; w Samborze w apt. Józ. Aleksiewicza, w Rzeszowie u T. Schaittera i Sp.; w Stanisławowie w apt. Jana Macury i w apt. Albina Mirowicza. 2511 1—10

Nakładem redakcji „MUZEUM“ w Krakowie

wyszło

Górnictwo naftowe w Galicji

wobec ustawodawstwa górniczego

napisał

Dr. Władysław Szajnocha

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

Cena 1 złr. 20 ct.

2514 1—2

Bilans Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Mościskiego w Mościskach za r. 1880.

Stan czynny: pożyczki 53.523·21; proc. wypłacone 57·42; procenta zaległe 1.207·73; koszta założenia 429·—; koszta administracji 33·38; koszta procesowe 287·59; udział w Towarzystwie lwowskiem 18·10; gotówka 1.870·32; razem 56.926·70; **Stan bierny:** udziały członków 11.324·57; wkładki oszczędności 35.938·87; wierzyciele weksl wi 12.000·—; odsetki pobrane 196.81; fundusz rezerwowy 5.011·63; zysk 1.754·76; rezerwa podatkowa 200·—; rezerwa na wątpliwe 300·—; razem 56.926·70. Obrót kasowy 249.382·38. Ilość członków z końcem r. 1879 973, w r. 1880 przybyło czł. 378, w r. 1880 ubyło czł. 141 pozostało z końcem r. 1888—1210 członków. 2507 1—1

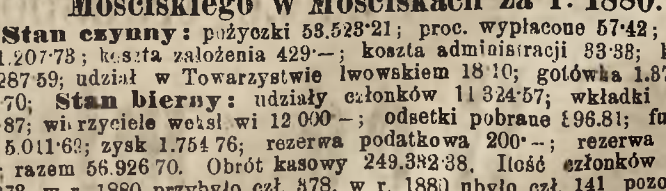

Pierwszej jakości **TEKTURĘ na pokrycie dachów** w zwitkach

uznaną jako najtańszy i najtrwalszy materjał do pokrycia dachów wszelkich murowanych i drewnianych budynków, dostarczam wraz ze wszystkiemi do ustawienia dachu potrzebnymi częściami składowemi.

Eter z węgla kamiennego, gwoździe do przybijania tektury, gotową masę do powlekania i t. p. po najtańszych cenach.

Sposób użycia i rysunki darmo i franko. Przyjmuję także wykonanie robót przy **pokrywaniu dachów** po najtańszych cenach. Korespondencje o ile możności w języku niemieckim. 2408 4—5

ALFRED RASSL, Opawa na austr. Szląsku.

E. Scheringa Esencja z pepsiny

(płyn na trawienie) według

Dr. Oskara Liebreich.

Według badań panów profesorów dr. **Panum** i dr. **Hager** najskuteczniejszy środek pomiędzy wszystkiemi preparatami z pepsiny, na przypadłości chorobliwego **żołądka** (okazującego się zwyczajnie słabym lub zepsutym żołądkiem,) jako środek leczniczy, zbadany i polecony. Należy na to baczyć, że flaszki **opatrzone są marką ochronną** jedynej fabryki

E. Scherings, Grüne Apotheke w Berlinie,

Chausseestrasse 19.

We LWOWIE do nabycia w apt. PIOTRA MIKOLASCHA, w apt. ZYGMUNTA RUCKERA i w apt. A. SKLEPINSKIEGO

Cena flaszki 1 złr. 25 centów. 2101 2—?

ZATRWAŻAJĄCA CHOROBA

której ulegają

niezliczone masy ludu.

Choroba rozpoczyna się małemi nieprawidłościami żołądka, jednakowoż jeżeli zostanie zaniedbaną, opanowuje cały organizm ciała, mianowicie; nerki, wątrobę, w ogóle cały system trawienia, przytem czyni istnienie nieznośnem i tylko śmierć może położyć kres temu cierpieniu. Często sami pacjenci nie poznają się na chorobie. Lecz gdy cierpiący sam siebie zapyta, wtedy będzie w stanie wyprowadzić konkluzję, gdzie i jakiego rodzaju jest jego cierpienie.

Pytanie: Czy czuję boleści, czy czuję ciśnienie, trudność przy oddechaniu po jedzeniu? Czy czuję ciężkość w połączeniu z zawrotem głowy? Czy oczy mają żółte zacienienie? Czy przy przebudzeniu się niemam na języku, podniebieniu i zębach gęstej śliny, połączonej z nieprzyjemnym smakiem w ustach? Czy nie czuję boleści w bokach lub grzbiecie? Czy nie jest w prawym boku wypełnienie tego rodzaju, jak gdyby się wątroba powiększała? Czy nie czuję znużenia lub zawrotu głowy gdy stanę prosto? Czy wydzielenia nerek są mniej lub więcej zafarbowane, połączone z osadem dostrzegalnym w naczyniu dłużej stojącem? Czy po spożyciu potraw trawienie połączone jest z wzdęciem brzucha? Czy nie wytwarzają się wiatry, lub odbijanie? Czy nie bywa często bicie serca? Te rozmaite objawy nie przychodzą jednocześnie, ale przez dłuższy czas trapią cierpiącego i są zwiastunami bardzo ciężkiej choroby.

Gdy się przez dłuższy czas na chorobę nie zwraca uwagi, to sprawia suchy kaszel, połączony z nudnościami. Po niejakim czasie skóra staje się suchą i przybiera brudną barwę brunatną; na rękach i nogach występuje zawsze zimny pot. W miarę jak postępuje choroba wątroby i nerek, okazują się także boleści reumatyczne, a wtedy szybkie leczenie tej trapiącej choroby staje się bezużytecznem.

Najważniejszem jest to, aby tę chorobę szybko i natychmiast leczyć, zaraz z początku jej powstania, co da się zrobić za pomocą małej ilości lekarstwa, które uważa się za prawdziwy środek na usunięcie całej choroby, a tem samem przywrócić apetyt i narządy trawienia do właściwego stanu prawidłowego. Choroba ta nazywa się **„Cierpieniem wątroby“** a najwłaściwszem i najpewniejszem lekarstwem **„Shäker-Extrakt“** roślinny preparat, zrobiony w Ameryce dla właściciela A. J. Witte w Nowym Jorku, Londynie i Frankfurcie nad Menem. Lekarstwo to godzi w samo sedno choroby i pokonywa ją zupełnie w całym systemie.

Cena flaszki 1 złr. 25 ct.

Składy we Lwowie: w apt. Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera; w Kołomyi: w apt. obw. E Stenzla; w Przemyślu: w apt. Wład. Nahlika; w Sokalu: w apt. Jul. Hausberga. 1977 2—3

Właściciel **A. J. White** Frankfurt n. M.

„Hotel Orient“

w Budapeszcie, Kerepescher

Boulevard vis-a-vis teatru narodowego, zbudowany podług najnowszego rodzaju, zawierający 100 elegancko umeblowanych pokojów, skrzętna usługa, kawiarnia, restauracja — najniższe ceny. 1939 7—12

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY hipoteczne,

jakoteż

5% premiowane Listy hipoteczne

które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. N. 93.) i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja—są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 2254 7—?

R. DITMAR

we LWOWIE, plac Marjacki,

poleca

Lichtarze ogrodowe od 85 ct. i wyżej. ***Latarnie do kręgielni, werandy i ogrodu*** po najprzystępniejszych cenach fabrycznych. 2421 2—17

1881

Wysyłka za pobraniem pocztowem lub kolejowem.

LUBIEŃ

Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych, położony w pobliżu Lwowa o ¾ godziny odległy od stacji kolei Karola Ludwika w Gródku, o tyleż od stacji Szczerzec przy kolei arcyks. Albrechta.

Zakład kąpielowy od wieku przeszło istniejący, posiada trzy obfite źródła, których wody bogate w połączenia siarki i gazu siarkowodowego zaliczane są do najsilniejszych wód siarczanych, działając skutecznie w gościu stawowym i mięśniowym, w nerwobolach i porażeniach, w dnie i krzywicy, jak również w przewlekłych zatruciach rtęcią i ołowiem, a wreszcie w rozmaitych chorobach skórnych.

Otwarcie sezonu kąpielowego 20. maja

Stacja telegraficzna i pocztowa w miejscu, szybkowozy pocztowe każdodziennie kursują między Lubieniem i Lwowem, zakład zaś za poprzedniem uwiadomieniem wysyła do stacji w Gródku, Szczerca lub Lwowa powóz zakładowy. Sklep korzenny we wszelkie artykuły spożywcze zaopatrzony, filia handlu korzennego Brühla ze Lwowa utrzymuje na składzie wody mineralne tak krajowe jakoteż i zagraniczne. Dwie restauracje, ceny potraw umiarkowane nie przewyższają cen restauracyj lwowskich. Zakład rozporządza 200 pokojami w cenie od 40 ct. do 1 zł. 40 ct. na dobę wraz z usługą. — Czytelnia, muzyka miejscowa stała, wycieczki, zabawy tańcujące i koncerta uprzyjemniają przez cały sezon pobyt gościom kąpielowym. Zamówienia na pomieszkania przyjmuje, jak również wszelkich informacyj udziela natychmiast

Dyrekcja zakładu zdrojowo-kąpielowego w LUBIENIU pod Lwowem.

2513 1—4

Dr. ADAMA MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy we Lwowie,

(w Kisielce).

Urządzony w sposób najodpowiedniejszy, położony korzystnie tak pod względem świeżego powietrza, najlepszej wody, jak i przyjemnych przechadzek, przyjmuje chorych na mieszkanie z **zupełnem zaopatrzeniem** jakoteż tylko **dochodzących** dla leczenia się, które się odbywa rano od 6 do 8, i po południu od 4 do 6 godziny pod nadzorem lekarza Zakładu. 2331 6—6

Ciągnienie d. 14. maja!

PROMESY

na

Losy Cisańskie

tylko 1 zł. 50 ct. i stempel

Główna wygrana **zł. 100.000**

bez podatku.

Przy odbytem na dniu 15. b. m. ciągnieniu węg. losów premiowych padła główna wygrana zł. 100.000 na wydaną przez nas promesę Ser. 4047, Nr. 23.

Wechslergeschäft der Administration des

we Wiedniu, Wollzeile 13. **MERCUR** **we Wiedniu,** Wollzeile 13.

Ch. Cohn 2077 1—4

J. Andeli, zamorski proszek

niszczy

pchły, szwaby, mole, karakony, muchy, mrówki, pluskwy, stonogi, pasożyty ptasie, szczypawki, niemniej wszelkiego rodzaju zarody tego plugastwa nadzwyczaj szybko i radykalnie tak dalece, że z tego **nie zostaje najmniejszy ślad.**

Skład i wysyłka z drogerji „pod czarnym psem“ przy ulicy **Husa** [Dominikańska] **w Pradze.**

Skład we Lwowie: w aptece pod srebrnym orłem Zyg. Ruckera; w Krakowie: w apt. J. Trauczyńskiego, Ant. Dylskiego i Ant. Hawełki; w Przemyślu: w handlu A. Faliszewskiego, w Wadowicach: w handlu Sim. Offnera; w Rzeszowie: u K. Wątrobskiego; w Zakopanem u W. Riegelhaupta; tudzież w tych handlach, gdzie dotyczące plakaty są wywieszone.

1416 5—15

Najpiękniejszy połysk bieliznie

nawet przez niewprawne ręce nadaje pod gwarancją podług przepisu do każdego pakietu dołączony przepis użycia sławnego amerykańskiego 2478 1—1

brylantowego **krochmalu** połyskującego

(wolny od wszelkich szkodliwych substancji)

Fryca Schulz jun. w Lipsku. Cena pakietu tylko 20 fenig. Wtedy tylko prawdziwy, jeżeli każdy pakiet opatrzony jest (marką ochronną) ubocznym globem!

!Badajcie i sami osądźcie!

Do nabycia we Lwowie w handlach K. Bałłabana, A. Mańkowskiego, St. Markiewicza, Józefa Padewskiego, St. Wojciechowskiego, J. B. Buchstaba, H. Chigera, w Towarzystwie spożywczem, J. Hiesigera S. Nussenblatt i B. Seklera

---

Hotel Müller

Wiedeń | Graben Nr. 19. | Wiedeń

Hotel pierwszorzędny

położony w środku miasta,

nowo urządzony z największym komfortem.

Pokoje od 1 zł. i wyżej.

Wyborna kuchnia, stateczna obsługa.

Kąpiele w domu.

Właściciel: **F. Hack.**

1976 6—8

Powozy wszelkiego rodzaju

po każdej cenie według wyboru,

tak najelegantszego, jakoteż pojedynczo-gustownego, jednakże tylko **najtrwalszego wykończenia,** poleca w Galicji z najlepszej strony znana,

starą sławę mająca, nadworna fabryka powozów

Schustala & Comp.

w Nesselsdorf na Morawii,

we Wiedniu, Kolowartring Nr. 8, w Pradze Zeltnergasse Nr. 7., także Tischlergasse Nr. 8.

Ilustrowane cenniki gratis. 2497 1—12

Ortopedyczny zakład, w **Währing** (blisko Wiednia) Cottagegasse Nr. 3.

Przełożony zakładu mieszka w samym zakładzie i prowadzi całe kierownictwo. Lekarskie leczenie przez przełożonego odnosi się do skrzywienia i przekształcenia ciała, niekształtności i zapaleń kości i stawów, skróceń suchych żył, ubytku i sparaliżowania muszkułów. Krewni pacjenta mogą sobie dowolnych wybrać lekarzy do konsylium. Troskliwa opieka i utrzymanie wychowanków tak w osobnych jakoteż wspólnych pokojach. Ćwiczenia gimnastyczne, nauka w dziedzinie umiejętności ścisłych, mory, muzyki. Bliższe omówienia, konsultacje, programy i przyjęcia w Zakładzie od godziny 4—6.

1935 3—6 **Dr. Weil,** c. k. radca i dyrektor.

Wyrobnia

towarów lnianych i bawełnianych

Franc. Schier w Rothkostelet (Czechy)

poleca wszystkim

P. T. manufakturzystom

swój obficie zaopatrzony skład, a to: **szirtingów, drelichów, adamaszków, oxford, szkockich płócienek, kryzet, kanefasu na pościele, płócien na prześcieradła, ręczników, serwet i obrusów cwelichowych i adamaszkowych, obrusów do kawy i kap na łóżka** w najlepszych jakościach i po tanich cenach. 1951 1—1

Najtańsze zegary ścienne!

są bezwarunkowo

ZEGARY z komicznemi FIGURAMI.

Te wybornie idą, są po zdumiewająco tanich cenach

1 zł. 80 ct. a z ruchomemi oczyma po 2 zł. i 3 zł.

do nabycia

w około 60 rozmaitych wzorach, przedstawiające strzelca, pocztyliona, chłopa, rycerza, kelnera, stróża, służącego itp. kolorowane, elegancko wykonane (które na niż. austr. wystawie przemysł. we Wiedniu 1880 rozkupowane zostały przez **członków najwyższego domu panującego,** wysoką arystokrację i liczną publiczność) są jedynie do nabycia u fabrykanta

Ignacego Weiss, **zegarmistrza we Wiedniu, II. Novaragasse Nr. 53. N.**

Zamówienia z prowincji załatwiam za nadesłaniem należytości lub na żądanie za pobraniem. 1979 2—10

Listowy

papier i koperty z kolorowemi monogramami: kasetka białego papieru . zł. 1.25.
„ kolorowego papieru . zł. 1.54.
100 sztuk kart wizytowych po ct. 60 i zł. 1.20.

Eduard Boschan, Papierhandlung, **Wiedeń,** I., Jasomirgottstrasse 6.

Ces. król. wyłącz. uprzyw.

Patentow. sztućce z klejnotami

Patentowany sztuciec klejnotów jest najnowszym, najwytworniejszym i najlepszym wynalazkiem do codziennego użytku. Bezwzględnie są te najpiękniejszą ozdobą do domu. W każdą poniżej wymienioną sztukę, a to: nóż, widelec, łyżkę itp. oprawny jest pyszny imitowany klejnot, jako to: ametyst, opal, szafir, rubin, szmaragd itp. Wszystkie poniżej wymienione towary wyrabiane są na wskróś z białego jak srebro metalu, który nawet po najdłuższem użyciu prawdziwej farby srebrnej nie traci. Za niezmienną białość tych towarów gwarantuje się 10 lat. Następujące pat. sztućce stołowe z klejnotami w ilości 24 sztuk kosztują razem tylko 3 zł. 75 ct., a te:

6 sztuk patent. nożów stoł. z klejnotami
6 „ „ widelców „ „
6 „ „ łyżek „ „
6 „ „ łyżeczek „ „

Razem 24 sztuk po bajecznie taniej cenie 3 zł. 75 ct. wraz z pisemną gwarancją za białość i dobrą jakość. Przy odbiorze 48 sztuk, dostarczamy takowe w praktycznych ku temu sporządzonych kartonach, tylko 7 zł. wszystkie 48 sztuk. Prócz tego polecamy: **Patent. chochle z klejnotami, sztuka 50 ct. warzecha do mleka paten. 85 ct., łyżka do jarzyny lita, pat. 45 ct., wielkie tacki 90 ct., dzbanuszek na mleko średni 2 zł. 50 ct., czajnik średni 3 zł, cukierniczka fasjonowana z zakrywką 1 zł. 80 ct., cukierniczka pięknie grawerowana 2 zł. 40 ct., lichtarze stołowe eleg. wysokie fasonu gotyckiego para 2 zł. 25 ct, te pięknie grawerowane 3 zł. 25 ct., pieprzniczka lub solniczka 60 ct., przystawka na oliwę i ocet z podziałką i kryształowemi flaszeczkami 3 zł. 50 ct., na 2 części zł. 4 75, piramida stołowa na zapałki zł. 1.20, tytonierki grawer. z wieczkiem do odskakiwania zł. 1 25, korki do flaszek z kom. figurami 3 szt. 60 ct.** i wiele tysięcy innych przedmiotów z 10 let. gwarancją co do białości i dobrej jakości.

Zamówienia załatwiamy za zaliczeniem lub nadesłaniem gotówki rychło i sumiennie. Listy należy adresować: 1968 8—10

Blau & Kann General-Depositeur,

we Wiedniu, I. Heinrichshof

NB. Setne podziękowania i listy uznania są wyłożone w naszem biórze do przejrzenia. Naśladownictwo i fałszerstwo będzie prawnie karane.

Życie i zdrowie

znowu utrzymano.

Do pana Jana Hoffa we Wiedniu.

Braiła (Rumunia). Upraszam o najrychlejsze przysłanie mi 13 flaszek Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 3 woreczki (w niebieskim papierze) piersiowych, flegmę rozpuszczających cukierków, ponieważ pani, dla której to Jana Hoffa piwo zdrowia jest przeznaczone, faktycznie bez onego żyć nie może, czyli nie przeżyłaby w zdrowym stanie dnia. Z poważaniem *A. Borghetti.*

Do c. k. dostawcy nadwornego pana Jana Hoffa, c. k. radcy komisji, posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów, wynalazcy i jedynego fabrykanta Jana Hoffa ekstraktu słodowego, dostawcy nadwornego wielu udzielnych książąt Europy we Wiedniu. Fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse 8.

Urzędowe sprawozdanie lekarskie.

C. k. dyrekcja szpitalów polowych i t. d. Schleswig: Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego okazało się we wszystkich dostrzegawczych wypadkach jako napój chętnie zażywany, mający skuteczność pożywną i wzmacniającą, szczególnie na ospałość funkcji organów w spodnich częściach ciała, przeciw chronicznym katarom, ubytkowi soków żywotnych i schudnięciu. 2074 2—4

Pirz. Gayersfeld. *Dr. Mayer,* lekarz pułkowy.

Przestroga. Należy żądać tylko prawdziwych Jana Hoffa preparatów słodowych, opatrzonych w c. k. sądzie handlowym dla Austro-Węgier zaprotokołowaną marką ochronną (portret wynalazcy). Nieprawdziwe wyroby nie zawierają w sobie pierwiastków ziół leczących, i nie są rzetelnie przyrządzone, i mogą według zdania lekarzy być szkodliwemi. Prawdziwe Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe są opakowane w niebieski papier. Niżej wartości 2 złr. nie wysyła się.

Główny skład we *Lwowie:* u Zyg. Ruckera, J. Beisera apt.; Karola Bałłabana, H. Blumenfelda, W. Marszałkiewicza, Jana Kleina; dalej w *Bochni:* J. Michnik; *Brody:* Grünspann, Witosławski, Liszka, Kirlak apt.; *Czerniowce:* W. Golichowski, Ign. Schnirch, Bracia Tabakar, A. Bayer; *Jarosław:* Saul Ellenberg, W. Rohm apt.; *Kimpolung:* Kosiński i Turczański; *Kraków:* J. Trauczyński, Jan Janiga, E. Radler, A. Siedlecki, W. Redyk, Wiśniewski, E. Stockmar, W. Fenz na Kazimierzu, apt. p. „złotym orłem“. *Kołomyja:* J. Rożański i sp.; *Nowy Sącz:* R. Jakubowski, W. Filipek apt.; *Przemyśl:* M. Kozłowski, M. Krug, L. Nahlik apt; *Podhajce:* St. Karzykiewicz apt.; *Rzeszów:* Schaitter & Cm., G. Neugebauer, Jaśkiewicz, S. Blumenfeld; *Drohobycz:* L. Dobrzyniecki apt., T. Jabłoński; *Stryj:* D. J. Nussenblatt & Cmp.; *Stanisławów:* J. Macura apt., W. Waldeck; *Sambor:* K. Maresch apt., Antoni Kromer, J. Aleksiewicz; *Suczawa:* obie apteki; *Tarnopol:* F. Jamrugiewicz, L. Fleischmann apt.; *Tarnów:* W. Müldner i sp.; *Zaleszczyki:* H. Sternlieb. *Jasło* T. W. Praglewicz. *Brzeżany* B. Dembiński, apt.; Skałalski apt. w Podgórzu, D. Jasieński apt. w Budzanowie.

Magazyn towarów bławatnych i płócien

BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców

LWÓW, RYNEK l. 32.

otrzymał już MATERJE na sezon wiosenny i poleca

Wełnianki różnych wyrobów. | **Materje** ubraniowe jedwabne i wełniane. | **Satyny, kretony i Sefiry.** | **Kaszmiry** francuskie kolorowe i czarne. | **Jedwabie i Aksamity** czarne i kolorowe. | **Chustki i Szale** kaszmirowe.

Próby na żądanie franko.

AUTONOMICZNE
stowarzyszenie do zabezpieczenia dochodów
dla osób stanu rzemieślniczego, rękodzielniczego i kupieckiego, jakoteż pomocników tychże

Każdemu wiadomo i codzienne doświadczenia stwierdzają tę smutną okoliczność, że rzemieślnik, rękodzielnik, kupiec samoistny, również jak pomocnik z chwilą niezdolności do pracy, na swe późniejsze lata z reguły sobie samemu, t. j. **swej własnej nędzy** zostawiony. Już od dłuższego czasu wielostronnie rozważano, jakich środków należy użyć, ażeby wziąć w opiekę osoby naszego stanu i pracującej klasy w ogóle wspierając je w podeszłym wieku. Jedni oczekują pomocy z ogólnej dobroczynności, inni oczekują ze strony Państwa. Tak jedni jak drudzy oczekują już długie lata nadaremnie na praktyczne przeprowadzenie tych idei, **więc nic nie pozostaje jak tylko, ażeby nasz stan rzemieślniczy, rękodzielniczy i kupiecki uciekł się do samopomocy, która już tak często okazała się skuteczną i wydała nadspodziewane plony.**

Rozważywszy wszystkie te okoliczności, weszliśmy podpisani w porozumieniu z wielu innymy towarzyszami stanu w bliższe układy z bankiem wzajemnych ubezpieczeń Slavia w Pradze i ułożyliśmy po starannych naradach z uwzględnieniem potrzeb naszego stanu osobne statuta **autonomicznego stowarzyszenia do zabezpieczenia dochodów dla osób stanu rzemieślniczego, rękodzielniczego i kupieckiego, jako też pomocników tychże.** Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości najważniejsze i istotne punkta tych statutów.

1. Cel stowarzyszenia: Na podstawie wzajemnego ubezpieczenia osobom stanu rzemieślniczego, rękodzielniczego i kupieckiego, jakoteż pomocnikom tychże w podeszłym wieku lub przy nastąpionej nieudolności do zarobkowania w skutek słabości udzielić dożywotni dochód albo rentę, ażeby nasi towarzysze stanu w podeszłym wieku nie byli skazani na łaskawy chleb z rąk obcych.

2. Najmniejsza wkładka roczna wynosi 5 zł. w. a., a najmniejsze miesięczne raty wynoszą 50 ct., przeto może każdy, nawet najuboższy robotnik zostać członkiem naszego Towarzystwa.

3. Z wkładek złożonych na ubezpieczenie dochodu nie może najmniejsza kwota przepaść za życia członka, a w szczególności ani z powodu zaniedbania opłaty jakiej raty lub zastanowienia w ogóle wkładek na rzecz dochodu ani z jakiejkolwiek innej przyczyny, **ponieważ każda pojedyncza wkładka jako wkładka raz na zawsze uważana, członkom w korzyść zapisana i stosownie do tejże przypadający dochód będzie wymierzony.** W ciągu trwania ubezpieczenia przedsiębrania wszelkich zmian pozostawione jest swobodnej woli członków. Wkładki wprzód obrane mogą być zmniejszone, podwyższone albo całkiem zastanowione, a później w którymkolwiek czasie dalej płacone, nawet trwanie ubezpieczenia odnośnie do zachodzących stosunków zdrowia i zarobków, może być skracane lub przedłużane.

4. Ci członkowie, którzy swe wkładki lub kapitał odpowiadający ogólnej sumie wkładek na wypadek śmierci **kontrasekurowali**, są uprawnieni, gdy ich członkowstwo przynajmniej 3 lata trwało, do żądania udzielenia im pożyczek do połowy wysokości złożonych wkładek na rzecz dochodu. **Stopa procentowa nie powinna 6% przewyższać.** Przez to uzyskuje nasze stowarzyszenie zarazem charakter kas oszczędności i zaliczkowych.

5. Udzielenie dochodu poczyna się z reguły między 50 a 65 rokiem życia. Nawet przed 50 rokiem życia może być udzielane stosunkowe pobieranie dochodu, jeżeli członek w skutek słabości stał się niezdolnym do zarobkowania. **Takich dobroczynnych postanowień nie podaje do tego czasu żaden inny podobny zakład.**

6. **Fundusze będą umieszczane:**

a) **w listach zastawnych banku hypotecznego dla królestwa Czech i margrabstwa Morawii (Listy zastawne z krajową gwarancją mają tylko Czechy i Morawa).**

b) **w pożyczkach na takie hypoteki, które prawne pupilarne bezpieczeństwo podają.**

Ażeby jednak i to bezpieczeństwo od wszelkich możliwych przypadków ochronić i ustalić, musi być w dokumentach dłużnych, na pożyczki hypoteczne wyraźnie podniesionem, że pożyczka z funduszu tego naszego stowarzyszenia była wypłacaną, hipoteczne listy zastawne muszą być na nasze stowarzyszenie winkulowane, przeto przepisane jako wyłączna własność tegoż.

Pomimo, że każdy taki list zastawny odnosi się do pewnej hipoteki z pupilarnem bezpieczeństwem; odpowiada za nie w drugiej linii czeski bank hypoteczny swym już przeszło jeden milion złr. wynoszącym funduszem rezerwowym; prócz tego za bank hypoteczny odpowiada prawnie całe królestwo czeskie. Przeto nie da się nawet pomyśleć lepsza poręka i pewność stowarzyszenia. Takie same stosunki zachodzą także przy morawskich listach zastawnych z krajową gwarancją. W skutek tych postanowień bezpieczeństwa a prócz tego zastrzeżenie, zostaje majątek tego stowarzyszenia, a więc i stowarzyszenie samo, wśród wszelkich możliwych okoliczności i na cały czas istnienia zabezpieczone.

7. Zarządem towarzystwa zajmuje się w porozumieniu z Radą zawiadowczą banku „Slavia" osobny komitet nadzorczy, który na zgromadzeniach sekcyjnych wybiera się i uzupełnia z członków towarzystwa, tak że ubezpieczeni za pomocą swych wybranych mężów zaufania, mają ciągły wpływ na zarząd towarzystwa, przeto także i na majątek tegoż.

8. **Również korzystne są taryfy towarzystwa. Gdy n. p. 25-letni robotnik oszczędzając tygodniowo 12½ centa, włoży miesięcznie 50 ct., otrzyma dożywotni dochód 144 zł. 58 ct. rocznie, począwszy od 65 roku życia. Oszczędzając 50 ct. tygodniowo przeto przy miesięcznej wkładce w ilości 2 zł. może 30-letni rzemieślnik, rękodzielnik lub kupiec ustalić sobie dożywotni dochód 414 zł. 48 ct. rocznie począwszy od 65 roku życia, lub 222 zł. 68 ct. od 60 roku życia. Jeżeli zaś zechce kontrasekurować swoje wkładki, ogólna miesięczna premia będzie wynosić 3 zł. W tym razie będzie ubezpieczony roczny dochód 432 zł. 82 ct. począwszy od 65 roku życia lub 241 zł. 78 ct. od 60 roku a prócz tego w razie śmierci członka wypłaci bank 400 do 440 zł. jego spadkobiercom i to nawet wtedy, gdyby ubezpieczony członek umarł zaraz po złożeniu pierwszej miesięcznej raty.**

To są istotne warunki, na których opiera się autonomiczne stowarzyszenie do ubezpieczenia dochodów dla rękodzielników i kupców. Z całą pewnością możemy twierdzić, że prócz Francji **nigdzie indziej** nie ma podobnego stowarzyszenia, któreby dla stanu rękodzielniczego i kupieckiego tak wiele rzeczywistych korzyści podawało.

Spodziewamy się z całą pewnością, że każdy rękodzielnik i kupiec samoistny lub pomocnik, poweźmie całkowite przekonanie o korzyściach tego towarzystwa, i że żaden nie zaniedba sposobności, zabezpieczenia swej przyszłości.

Biorąc wzgląd na Francję, gdzie podobne stowarzyszenie z nieznacznych początków w przeciągu 30 lat tak bardzo wzmogło się, **że obecnie przeszło 500.000 członków liczy, z których 56.000 starców stałą roczną rentę jako pensję pobierają,** życzymy sebie z całego serca, ażeby także nasze towarzystwo w podobny sposób dla dobra pracującej klasy pozyskało ogólne uznanie.

Kto życzy sobie bliższych wyjaśnień względem naszego towarzystwa, raczy zwrócić się do Jeneralnej Dyrekcji banku „Slavia" w Pradze, plac Sianoważny l. 978 – II lub do podpisanego komitetu nadzorczego, albo do **Jeneralnej Reprezentacji banku Slavia we Lwowie, ulica Kopernika l. 10.**

Komitet nadzorczy

autonomicznego stowarzyszenia asekuracyjnego do ubezpieczenia dochodów dla osób stanu rzemieślniczego i kupieckiego przy banku wzajemnych ubezpieczeń „SLAVIA" w Pradze.

Henryk Psztros

obywatel pragski, fabrykant zegarów wieżowych i elektryczno-magnetycznych pryrządów; przewodniczący pragskiej resursy rzemieślniczej i rękodzielniczej; zastępca przewodniczego grona zegarmistrzów w Pradze; członek Jeneralnej Dyrekcji towarzystwa do podniesienia przemysłu dla Czech w Pradze i t. d., przewodniczący komitetu nadzorczego.

Wyciąg z pism c. k. radcy dworu Dr. Löschnera.

Seidszycka woda gorżka

jako prawdziwy i najczystszy zdrój słono gorżki, nie jest do porównania z żadną inną takzwaną wodą gorżką. Jest ona silnym środkiem leczniczym w rzędzie ciężkich i smutnych następstw chorobnych, a mianowicie po długoletnich **słabościach żołądka, hemoroidalnych, hypokondrji i hysterji, podagrycznych cierpieniach, skrofułach i słabościach glistowych** itp., a przytem ma tę zaletę, że pomimo swej działalności doraźnej, nie oddziaływa w niczem na najdelikatniejszy organizm. 2119 1–5

M. F. L. Industrie-Direction in Bilin (Böhmen)

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.

Kawa, Herbata, Konserwy,

Kawa perł. Mocca za 5 kil. wor. zł. 6.75
„ Jawa żółta „ „ „ „ 6.40
„ Ceylon „ „ „ „ 6.20
„ Jawa zielona „ „ „ „ 5.70
„ Langwayra „ „ „ „ 5.80
„ Santos „ „ „ „ 4.85
Skrz. próbek każ. gat. za ½ kl. kawy zł. 3.50.
Herbatę, Czekoladę, Kawior, Konserwy wysyłam w znanej jakości przedniej za zaliczeniem 1965 7–8

A. Wilthagen, Altona p. Hamb.
Premiowany w Berlinie i Würzburgu 1880 r. **złotym medalem**
Cenniki gratis i franco.

Świeże transporta

Wód mineralnych

nadchodzą od dnia 4go b. m. codziennie do składu wód mineralnych, 2181 11–12

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Pocztą lub koleją wysełam tylko po otrzymaniu zadatku.

C. k. dentysty nadwornego Berghammera

Elixir St. Jerzego

C. k. marka ochronna.

(woda do ust) koji ból zębów, leczy chorobliwe dziąsła, utrzymuje i **czyści zęby,** niedopuszcza **nieznośnego odoru,** ułatwia **zabkowanie u małych dzieci,** służy jako środek **prezerwatywny przeciw dyfterji** i jest niezbędnym podczas picia wód mineralnych.

Główny skład w c. k. aptece nadwornej i u c. k. dentysty nadwornego

Berghammera we Wiedniu, Graben Nr. **30.**

Do nabycia we Lwowie w apt. Zyg. Ruckera, w Krakowie w apt. Ernesta Stockmana.
2024b 1–? **Cena flaszki 1 zł.**

Obwieszczenie.

Stosownie do uchwały podaje się niniejszem do wiadomości, że począwszy od dzisiaj z powodu **likwidacji** wielkie zapasy towarów, składających się z wszelkich gatunków towarów manufaktowych, sukiennych, warstacikowych, bielizny, towarów modnych męzkich i damskich, dywanów, niemniej gotywych konfekcyj damskich, sprzedane zostaną po likwidacyjnej cenie szacunkowej za zapłatą w gotówce lub pobraniem hurtem i pojedynczo, na co szczególnie domokrążców i odprzedających zwraca się uwagę.

Ażeby to ile możności prędko przeprowadzić, ustanowiono wartość szacunkową taką niską, że wszelkie dotąd bywałe **wyprzedaże** są przecenione. Cenniki na żądanie gratis.

14 Wiener Waaren-Magazin **„Zur Stadt St. Miklos" we Wiedniu, 4. Bez. Favoritenstrasse. 14**
vis-a-vis „Hotel Victorja".

Towary modne.

⁴/₄ szewioty na suknie i szlafroki	20 c.
⁴/₄ flanela gładka, biała i pstra	22 „
Luster, mole ciemny i brunatny	19 „
⁴/₄ wiedeńska flanelka	32 „
⁴/₄ czarny aksamit	50 „
Lniane materje na suknie ceru na zapusty	18 „
Spódnice pilśn. eleg.	1 zł. 80 „
Chustki zimowe ⁸/₄	95 „
Chustki Himal. ¹⁰/₄ wł., cięż.	4 zł. 80 „
⁸/₄ chustki flan. zup. wełn.	2 zł. 60 „
³/₄ terno czarne	42 „
Double terno pysz. jakości	62 „
Kaźm. chustki z jed. frendz.	1 zł. 80 „
Czerwony kotton praw. kolor.	15 „
Perkale kol. prawdz.	14 „
Bareże wszelk. kolor.	12 „
Spodnice mor. pięk. ubrane	1 zł. 80 „
Spodnice z sur. płócienka ubr.	95 „
Damskie pledy	4 zł. 60 „
Pledy do podróży 4 łok. dł.	4 zł. 50 c
Najnow. materje na suknie w kost.	28 „
Sukna na ubrania męz. ⁷/₄ szer.	95 „
Berneń. mat. sukien. podw. szero. na płaszcze na deszcz	93 „
⁷/₄ materje zimowe	1 zł. 80 „
Jedwabne chustki na szyję, łokc.	65 „
Czarna mora na fartuchy i spodnice szeroka	30 „
Jedwabne cachenez	20 „
Mężkie krawatki najnowsze	20 „
Ciężkie mężkie masze z szalikiem	10 „
Włoski klot pyszn. jakości	28 „
Koronkowe firanki w piękn. des.	17 „
Jedwabne krawatki dla mężczyzn i chłopców	5 „
Damskie krawatki najnowsze	15 „

Dywany.

Dywany na podłogę w pięk. des.	17 „
„ „ „ z płót. poł.	21 „
„ „ „ w paski pstre	33 „
Dywany rypsowe	65 „
Wełniane dywany w najn. wzor.	42 „
„ „ pstre w per. wz.	72 „
Holenderskie dywany	70 „
Garnit. ryps. 2 kołdry i obrus	7 zł. 90 „
Ryps na meble na garnitury	72 „
Dywaniki przed łóżko z frendz.	90 „
„ „ „ weł.	1 zł. 80 „
Stebn. kapy na łóż. od 1 z. do	2 z. 80 „

Damska konfekcja.

Gotowe płaszcze na deszcz lub do podróży dla pań od 5 zł. do 9 zł.	
Zimowe jupki z dobrych materyj od 2 zł. 50 c. do 6 zł.	
Zimowe paltoty eleg. ubrane od 5 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct.	
Dolmanowe płaszcze na deszcz od 7 zł. 50 ct. do 12 zł.	
Płaszcze okrągłe z podwójnych materyj od 8 zł. 50 ct. do 14 zł.	
Paltoty kamgarnowe lub palmerston od 6 zł. 50 ct. do 12 zł.	
Paltoty kamgarnowe lub palmerston z futerkiem od 12 zł. do 18 zł.	

Manufakty i towary płóc.

Sztuka płótna mocn. ⁴/₄ sz.	6 zł. 50 „
„ 33 łk. płótna ⁵/₄ sz.	5 zł. 60 „
Płótna Creas pr. 33łk ⁸/₄ sz.	7 zł. 50 „
Sztuka 30 łk. płótna woj.	4 zł. 50 „
Drelich na materace ⁶/₄ łk. sz.	50 „
Kalmuk w pięknych deseniach	17 „
Barchan Nordpol, miękki i wełn.	20 „
Barchan w kostki i paski	13 „
Barchan na suknie, najnw. desenie dobrej jakości	25 „
Białe barchany	20 „
Serwetki do kawy na 6 osób	40 „
Nankin ⁴/₄ szer. dobrej jakości	15 „
⁴/₄ drelich na meble, pk. desenie	24 „
Sztuka perkalu w kostki na pościele (kanafas)	2 zł. 60 „
Serwetki do kawy	8 „
Barchan prawdz. czerwony	24 „
Oxford na koszule, suknie i szlafr.	13 „
Płótno olbrzymie dobrej jakości	12 „
Cyc na meble, pyszny towar	20 „
Szyfon na bieliznę	13 „
Serwetki do kurzu i obs. szkła	15 „
Ręczniki blichowane	15 „
Szyrtyng popielaty i czarny	11 „
Ręczniki z płótna surowego	12 „
Płótno ⁴/₄ szer. resztki	15 „
Drelich na pościele	18 „
Chusteczki do nosa, pstre z figurami a la sensation	5 „
Chusteczki do nosa z biał. krawędz.	5 „
„ „ „ z kolor. „	6 „
Płócienko snr. t. z. na suknie	19 „
Garnitury do kawy z serwetkami dla 6 osób	2 zł. 60 „
Materje na koszule, pyszne	15 „
Materje bawełniane na spodnie	18 „

Materje do gimnastyki gładkie i prasowane	16 „
Kretony, ciężka materja	19 „
Drelich adamaszkowy	22 „
Sztuka 30 łok. płótna na ręcz.	3 zł. 60 „
„ „ „ barchan. w kost.	2 zł. 80 „
Sztuka 30 łk. płótna niclan.	4 zł. 80 „
Płócienko na pościele w kostki	12 „
Adam. garn. obrós, 6 serwet	2 zł. 90 „
Kłębek wełny białej	6 „
„ „ kolorowej	8 „
Bawełna na pończochy, karton o 10 kłębkach	59 „
Nici na cewkach białe i czarne dobrej jakości	2 „
Borty do ubierania (alpacea) sz.	15 „

Bielizna i towary warst.

Koszula mężka Oxford	49 „
Koszula nocna mężka	60 „
Spodnica plisowana	1 zł. — „
Koszule damskie ubrane	50 „
Koszule mężkie białe z szyfonu z półrękawkami	90 „
Franc. koszule kretonowe z kołnierzami i manszetami	1 zł. 50 „
Kołnierze damskie potrójne	10 „
Staniki dam. podł. miary obcis.	44 „
Staniki kirys. czerw. z blane.	1 zł. — „
Kalesony mężkie	55 „
Pończochy dam. zim. w paski	35 „
Mężkie pończochy zimowe	20 „
Pończochy do kolan czerwone	27 „
„ „ pikowane	25 „
Skarpetki w paski	15 „
Damskie pończochy	16 „
Damskie gorsety	70 „
„ „ bogato haftowane	95 „
Pończochy dla dzieci	7 „
Kołnierze mężkie potrójne	7 „
„ „ poczwórne	10 „
Damskie manszety	15 „
Mężkie manszety potrójne	18 „
Mężkie skarpetki	8 „
Siatkowe kaftaniki dla mężczyzn i pań (ochronne od zimna)	40 „
Siatkowe kaftaniki od 52 ct do	80 „
Kaftaniki zdrowia dla mężczyzn i pań od 75 ct. do	1 zł. 30 „
Kalesony strukowe od 52 ct. do	85 „

i wyżej.

Bielizna mężka, damska i dla dzieci z flaneli, szyfonu; płótna i barchany w wielkim wyborze po najtańszych cenach.

Za prawdziwość i czystość towaru gwarantuje się. Długość ⁷⁸/₁₀₀ metr.
Resztki płócien, materyj na suknie i barchanów sprzedajemy o połowę ceny wyrobu.
Coby się nie podobało, będzie bez trudności wymieniane. Na zlecenie listowne wystarczy adres:

„St. Miklos" we Wiedniu, IV, Favoritenstrasse 14.

Osłabienie, rozdrażnienie nerwów, tajemne grzechy młodzieńcze i wybryki.

Dr. WRUNA
Proszek Peruin
(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek Peruin przydaje się jedynie i wyłącznie ku temu, ażeby każde osłabienie części płciowych i porodowych, tudzież impotencję i u kobiet niepłodność usunąć. Daje się także użyć jako **środek leczniczy** na wszystkie zboczenia systemu nerwowego, na osłabienie, spowodowane w skutek ubycia soków i krwi, a mianowicie przez rozpustę, samogwałt, i nocne pomazanie (powód impotencji) wywołane osłabienie u mężczyzny.

Cena pudełka wraz z dokładnym opisem **1 złr. 80 ct.**
Do nabycia we Lwowie u Zygm. Ruckera. 1104 10–30
Ajent jener. we Wiedniu u Al. Gischner, dypl. apt. II. Kaiser Josefs-Str. 14.

Płaszcze na deszcz

z modnych materji z wkładką gumową, dlatego zupełnie **nieprzemakalne** od 16 zł. i wyżej, dalej zwyczajne 2073 1–?

płaszcze kauczukowe

w rozmaitych fasonach od 7 zł. wyżej.
Dla c. k. wojska ściśle podług przepisu przyrządzone.

J. N. Schmeidler, Gummiwaaren-Fabrik
dostawca dla c. k. marynarki wojennej,
19 Wiedeń, VII., Stiftgasse 19. 19
Filia: I., Kohlmarkt 5.

VICTORIA WODA GORŻKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorżkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej, jak Hunyady Janos, a o 260 gr. więcej jak Püllna i Friedrichshall.

„Wodę gorżką Victoria" aprobowałem i uznaję jéj znakomitą i szczególnie pewną działalność. Ces. rzecz. tajny radca, prof. uniw. w Warszawie. **Dr. D. Lambl**

Wodę gorżką Victoria analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 606 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencjonalna** ze wszystkich znanych wód gorżkich.

N. Milicer, magister chemii w Warszawie.

Następnie zbadana przez profesora Roscoe w Manchester, profesora Ulex. Hamburga, profesora Ballo w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Duchek, Auspitza, radcę sanitarnego Osera, Lorinsera w *Wiedniu*, profesora Oettingera, dr. Warschanera w *Krakowie*, profesora Feigla, dr. szpitalu dr. Głowackiego, dr. Widmanna we *Lwowie*, dr. Kryzego, dr. Zaleskiego, dr. Kobylańskiego, dr. Kinderfreunda, dr. Kurcjussa w *Warszawie* i t. d. i t. d.

Najlepszy i najwięcej uznany środek we wszelkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzeniach krwi w skutek siedzącego sposobu życia i t. d., przeciw chorobom cery, piegom, wyrzutom i gruczołom. 2271 2–15

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.
W interesie publiczności uprasza się żądać **wyraźnie** Victoria wody gorżkiej.

INJECTION BROU

Szprycowanie hygieniczne niezawodnej skuteczności zobligające je dyne które leczy bez żadnych innych lekarstw. Znajduje się we wszystkich aptekach na kuli ziemskiej; w Paryżu u p. J. Ferré, aptekarza 102 ulica Richelieu; we Lwowie w aptekach pp. Kryżanowskiego [obok Brygidek], Mikolasza i Z. Ruckera, w Krakowie Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach Golichowskiego.
1690 18–52

Wyłączny skład na Galicję.

Przez komisję, złożoną z Szan. delegatów Wys. c. k. Namiestnictwa, Wys. c. k. Jeneralnej komendy wojskowej, Wys. **Wydziału krajowego,** i t. d. **jako najlepszy** ze wszystkich gatunków cementu uznany.

Tak samo wyrażają **świadectwa:**

Wys. **Wydziału krajowego** we Lwowie, na wyłączną dostawę do budowy gmachu sejmowego.
Szan. **Towarzystwa przemysłowego** na dostawę do budowy kanałów miejskich na ulicy Grodeckiej.
WP. **Alfreda Kamienobrodzkiego,** budowniczego.
WPp. **Braci Schulz architektów** i budowniczych.
WP. **Leopolda Schimsera** rzeźbiarza.
WP. **Gustawa Schneidera**
Szan. kierownictwa budowy **tramwaju lwowskiego.**
WP. **Clayton & Schuttleworth** fabryka maszyn roln.
WP. **Stanisława Chołoniewskiego,** byłego ucznia szkoły centr. arch. w Paryżu, c. k. architekty i przedsiębiorcy, zaprzysiężonego znawcy sądowego i t. p. na dostarczany przezemnie **Cement groszowicki, portlandzki o nadzwyczajnej** przez żaden inny cement **nieosiągniętej jakości.**

Uznania urzędowe z d. 6. marca i z d. 2. czerwca 1880 konstatują wytrzymałość tego cementu na 26.20 kilg. po 1□ ctm.

Cement ten okazuje się więc o **120 procent lepszy** jak **normy austr. Towarzystwa inżynierów i architektów** wymagają, które przypisują dla dobrego cementu wytrzymałość 12 kilogramów na 1□ ctm.

Cement przezemnie prowadzony jest tak w **oryginalną markę fabryki** jak też **moją firmą** zaopatrzony.
Kopje protokołu i świadectw zasyłam na żądanie franco.

J. Maurycy Diamand

ulica Karola Ludwika liczba 89. — **Ceny zniżone.**

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman | Odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki. | Z drukarni „Gaz. Nar.".